

IN NOVA FERT ANIMUS MUTATAS DICERE FORMAS CORPORA

Odnowienie doktoratu
Profesora Jerzego Danielewicza



WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM

**IN NOVA FERT ANIMUS
MUTATAS DICERE FORMAS
CORPORA**



PROFESOR JERZY DANIELEWICZ



Q.F.F.

F.Q.S.

FACULTAS PHILOLOGIAE POLONICAE ET CLASSICAE
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS
BOGUMILA KANIEWSKA
LITTERARUM PROFESTRICE
H. T. UNIVERSITATIS RECTRICE MAGNIFICA
ET
THOMA MIZERKIEWICZ
LITTERARUM PROFESSORE
H. T. FACULTATIS PHILOLOGIAE POLONICAE ET CLASSICAE
DECANO SPECTABILI

LECTURIS SALUTEM

LAUDABILIS UNIVERSITATUM STUDIORUM MOS EST UT HONORES ACADEMICI MULTORUM ANNORUM LABORIBUS
AC STUDIIS PROBATI RENOVARI ET CONFIRMARI SOLEANT
ITAQUE CUM VIR ILLUSTRISSIMUS AC DOCTISSIMUS
PROFESSOR DOCTOR HABILITATUS
ACADEMIAE POLONAE LITTERARUM ET SCIENTIARUM SOCIUS ACTIVUS
CONSILII SCIENTIARUM IN CULTURA ANTIQUA PRAESES HONORATUS

GEORGIUS DANIELEWICZ

AMPLISSIMUM LITTERARUM DOCTORIS GRADUM ANTE DECEM LUSTRA IN UNIVERSITATE NOSTRA ADEPTUS
SPONSIONIS IN PROMOVENDI SOLLEMNIBUS FACTAE FIDEM EGREGIE PRAESTITISSET NOS QUOQUE AUCTORITATE
NOSTRA EIDEM VIRO CLARISSIMO

GEORGIO DANIELEWICZ

QUI STUDIIS PHILOLOGIAE CLASSICAE IN UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS FACULTATE
PHILOLOGICA SUMMA CUM LAUDE ABSOLUTIS ET DISSERTATIONE QUAE INSCRIBITUR *TECHNIKA OPISÓW
W "METAMORFOZACH" OWIDJUSZA* EXARATA ATQUE DEFENSA AD GRADUM DOCTORIS ANNO MCMLXIX EST
PROMOTUS ET EXINDE GRAECORUM ROMANORUMQUE LITTERIS INVESTIGANDIS TOTUS SE DEDIDIT

QUI MULTIS LIBRIS ET COMMENTATIONIBUS DE LYRICORUM GRAECORUM POESI DE COMOEDIIS GRAECIS DE PROSA
GRAECA AUCTORUM POST AETATEM CLASSICAM DE GENTIUM NEC NON DE QUAESTIONIBUS AD ANTIQUAM ARTEM
METRICAM PERTINENTIBUS VARIIS IN LINGUIS COMPOSITIS TAM IN ANTIQVORUM LITTERAS QUAM IN EORUM
CULTURAM INVESTIGANDAM MULTAS NOVAS GRAVES CERTASQUE ATTULIT SOLUTIONES ET EXPLICATIONES

QUI AUCTORITATE MAXIMA INTER TOTIUS MUNDI PHILOLOGORUM CLASSICORUM LUMINA FRUENS NOSTRAE
QUOQUE ALMAE MATRIS POSNANIENSIS NOMEN ET GLORIAM TOTO ORBE LONGE LATEQUE PROPAGAVIT

QUI TRANSLATIONIBUS DE LINGUA GRAECA ET LATINA FACTIS QUAE ARTE OPERIBUS TRANSFERENDIS EXAEQUANT
LECTORIBUS POLONIS ELEGANTIAM IN ANTIQVORUM LITTERIS A VERBI ARTIFICIBUS EXPRESSAM OSTENDIT

QUI MAGNA ERUDITIONE SUA ET SCIENTIA LIBENTER CUM DISCIPULOS TUM COLLEGAS ADIUVIT ET ASSIDUE ADIUVAT
ATQUE DOCTORIBUS A SE PROMOTIS VIAM LITTERARUM STUDIA EFFECTIVE COLENDI DEMONSTRAVIT

QUI HOMO PROBISSIMUS ET HUMANISSIMUS ALIORUM BONUM SEMPER IN PECTORE GEREBAT

DOCTORIS LITTERARUM SPECIALITER PHILOLOGIAE CLASSICAE LAUREAM

TOT TANTISQUE VIRTUTIBUS SALUBERRIMISQUE LABORIBUS IN STUDIIS PHILOLOGIAE CLASSICAE PROMOVENDIS
POSITIS EXORNATAM HODIE SUMMO CUM OMNIUM PLAUSU RENOVAVIMUS ET VENERABILI CAPITI IMPOSUIMUS
IN CUIUS REI FIDEM ATQUE MEMORIAM HASCE LITTERAS SIGILLO UNIVERSITATIS NOSTRAE MUNITAS
EIDEM VIRO DOCTISSIMO LAETI GRATULANTESQUE OBTULIMUS

DATUM POSNANIAE DIE IV MENSIS APRILIS ANNO MMXXII

THOMAS MIZERKIEWICZ
H.T. DECANUS



BOGUMILA KANIEWSKA
H.T. RECTRIX

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

**In nova fert animus
mutatas dicere formas
corpora**

**Odnowienie doktoratu
Profesora Jerzego Danielewicza**



pod redakcją

Mateusza Stróżyńskiego
i Piotra Urbańskiego



POZNAŃ 2022

Publikacja sfinansowana przez Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydawnictwo Naukowe UAM, 2022



Wersja elektroniczna publikacji jest dostępna na licencji
Creative Commons – Uznanie autorstwa –
Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe

Fotografie z uroczystości: Przemysław Stanuła

Projekt okładki: K. & S. Szurpit

Redakcja: Olga Bronikowska

Opracowanie techniczne i łamanie: Elżbieta Rygielska

ISBN 978-83-232-4152-2 (wersja drukowana)

ISSN 978-83-232-4153-9 (PDF)

DOI: 10.14746/amup.9788323241539

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10
www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, fax 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 2,5. Ark. druk. 3,75

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL SP. Z O.O., SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7-9

Spis treści

Słowo od redaktorów / 9

Otwarcie uroczystości.
Przemówienie JM Rektora
prof. dr hab. Bogumiły Kaniewskiej / 13

Przemówienie Dziekana
Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej
prof. dr hab. Tomasza Mizerkiewicza / 17

Laudacja promotor odnowienia doktoratu
prof. dr hab. Krystyny Bartol / 25

Przemówienie
prof. dr hab. Jerzego Danielewicza / 33

Dokumenty / 41

Bibliografia publikacji
prof. dr hab. Jerzego Danielewicza
(wybór) / 47

Słowo od redaktorów



Książeczka, którą oddajemy w Państwa ręce, jest pamiątką ważnego dla społeczności Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wydarzenia, jakim było uroczyste odnowienie doktoratu Profesora Jerzego Danielewicza. Przypomnijmy, że jest to najwyższa godność, jaką Uniwersytet może ofiarować swojemu doktorowi i profesorowi. Uroczystość miała się odbyć wiosną 2020 roku, w pięćdziesiątą rocznicę obrony doktoratu, ale – podobnie jak wiele innych wydarzeń tamtego czasu – została przełożona. Ze względu na wagę tego wydarzenia, organizatorzy i Jubilat nie chcieli, żeby miało ono formę zdalną. Przy uznaniu wszystkich zalet współczesnej technologii, nic nie jest w stanie zastąpić realnego spotkania, które w końcu udało się zorganizować 4 kwietnia 2022 roku w Auli Lubrańskiego naszego Uniwersytetu, trzy dni po osiemdziesiątych urodzinach Profesora.

Biskup Jan Lubrański, który widnieje na kopii obrazu Jana Matejki znajdującej się w Auli nazwanej jego imieniem, to symbol początków szkolnictwa wyższego w Poznaniu, czyli Akademii Lubrańskiego. Założona została ponad pięćset lat temu, w 1519 roku, przez biskupa, który był wybitnym humanistą, znanym w Europie i zaprzyjaźnionym ze znamienitymi osobowościami przede wszystkim z Italii, ówczesnego centrum kultury i edukacji. Akademia Lubrańskiego, do której odwołuje się w swojej instytucjonalnej i kulturowej pamięci akademicki Poznań, przypomina o dwóch ważnych wymiarach uniwersytetu, niezwykle istotnych dla Profesora Danielewicza i o których mogliśmy usłyszeć podczas wystąpień zamieszczonych w tej publikacji.

Jeden z tych wymiarów to istnienie uniwersytetu i nauki narodowej, polskiej, w szerszym kontekście międzynarodowej społeczności uczonych i intelektualistów, tej renesansowej *Respublica Litteraria*. Nauka w Polsce zawsze rozkwitała i rozkwitać będzie, jeśli utrzyma równowagę między dążeniem do europejskości czy uniwersalności, którą kiedyś reprezentował ponadnarodowy język łaciński, język nauki, sztuki i literatury, a naturalną i ważną „świętą miłością kochanej

ojczyzny”. Czytając wystąpienia podkreślające dokonania akademickie Profesora Danielewicz i przemówienie samego Jubilata, podsumowujące jego życie jako człowieka akademii, trudno się oprzeć wrażeniu, że widać w tym życiu właśnie taką wzorcową równowagę między pełną wdzięczności i miłości świadomością własnych korzeni, a prawdziwie międzynarodowym charakterem jego pracy badawczej i znaczeniem jego dokonań. Pan Profesor rozślawia w świecie imię swojego Uniwersytetu i swojej ojczyzny, ale właśnie dlatego, że jest uczonym o horyzontach przekraczających lokalną wspólnotę, w której wyrósł i przede wszystkim której starał się służyć.

Drugi wymiar, o którym przypomina patrzący z portretu Matejki biskup Lubrański, to tradycja i pamięć. Wiek XVI to epoka fascynacji antykiem i sięgania w przeszłość, a zarazem początek nowożytności i patrzenia w przyszłość na skalę wcześniej Europie nieznaną. Tradycja, na której wspiera się uniwersytet, to przede wszystkim wspólnota. Nie tylko ponadnarodowa i narodowa zarazem wspólnota uczonych żyjących w tych samych czasach i wymieniających między sobą myśli, ale też wspólnota rozciągnięta w czasie, trwająca ponad pozornie niezwyciężonym *tempus edax rerum*, „czasem-pożeraczem wszystkich rzeczy”, o którym pisze Owidiusz, jeden z ulubionych poetów Jubilata (*Metamorfozy* XV, 234). Profesor Danielewicz wspomina swoich mistrzów i nauczycieli, również należących do Rzeczypospolitej uczonych, ale już tej trwającej w wymiarze duchowym. Jubilat podkreśla zatem łączność uniwersytetu z przeszłością, jego żywą pamięć, ale trudno nie zauważyć, że ta łączność jest zawsze otwarta na przyszłość, reprezentowaną przez uczniów Profesora i uczniów jego uczniów, którzy obecni byli na uroczystości.

W niniejszej książeczce znajdą Państwo rozmaite ujęcia akademickiej sylwetki i życia Profesora Danielewicz. Są wśród nich teksty wystąpień Jej Magnificencji Rektor Uniwersytetu, Profesor Bogumiły Kaniewskiej, oraz dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, Profesora Tomasza Mizerkiewicza, reprezentujących władze *alma mater* Jubilata. Jest laudacja wygłoszona przez uczennicę Profesora, teraz występującą w roli promotor prezentującej postać uczonego. Jest przemówienie Profesora Danielewicz oraz imponująca bibliografia jego prac naukowych, dopełniająca tego obrazu. Są i oficjalne dokumenty związane z odnowieniem doktoratu oraz zdjęcia upamiętniające tamten poniedziałek 4 kwietnia 2022 roku, tak ważny dla społeczności Instytutu Filologii Klasycznej, Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej oraz całego Uniwersytetu.

Dla nas jako redaktorów książeczka jest symbolem owej uniwersyteckiej wspólnoty, a zarazem tradycji akademickiej pojmowanej jako międzypokoleniowe przekazywanie (*tradere*) wiedzy, umiejętności oraz tożsamości, czyli pewnego sposobu bycia i życia właściwego dla człowieka uniwersytetu. Podczas uroczystości, którą w tej książeczce upamiętniamy, można było poczuć, że u nas ta ciągłość istnieje, że jesteśmy w tym razem, że budujemy wspólnie i przekazujemy młodszym od nas coś niezwykle cennego i kruchego. Coś, dla czego warto jest żyć. I takie przesłanie odczytujemy z życia i działalności akademickiej Profesora Jerzego Danielewicza.

Mateusz Stróżyński, Piotr Urbański

Otwarcie uroczystości

Przemówienie JM Rektor prof. dr hab. Bogumiły Kaniewskiej



Wysoki Senacie!
Wielce Szanowny Panie Profesorze!
Dostojni Goście!

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Pragnę wyrazić ogromną radość ze wspólnego spotkania i podziękować za przyjęcie zaproszenia na uroczystość odnowienia doktoratu Pana Profesora Jerzego Danielewicza.

W imieniu całej wspólnoty akademickiej naszej Uczelni witam bardzo serdecznie Pana Profesora na tej podniosłej uroczystości.





Witam bardzo serdecznie wszystkich Przybyłych Gości, Współpracowników i Uczniów Pana Profesora oraz Przyjaciół z dawnych lat, a przede wszystkim Rodzinę Pana Profesora: Pana Andrzeja Danielewicza (syna) wraz z małżonką Arletą Danielewicz, Panią Emanuelę Danielewicz oraz Państwa Hannę i Stanisława Grześkowiaków.

Serdecznie witam:

Pana Profesora Marka Świñońskiego, Prezesa Oddziału PAN w Poznaniu;

Pana Profesora Krzysztofa Nareckiego, byłego Prorektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wraz z małżonką;

Pana Profesora Kazimierza Korusa z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrektora Wydziału I Polskiej Akademii Umiejętności.

Szczególnie serdecznie witam byłego Rektora naszej Uczelni Pana Profesora Andrzeja Lesickiego.

Witam wszystkich Dostojnych Gości z różnych ośrodków naukowych w Polsce (Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Witam Szanowne Grono Pań i Panów – członków wspólnoty akademickiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a w szczególności społeczność Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej.

Szanowni Państwo!

Dzisiejsza uroczystość jest przypomnieniem promocji doktorskiej Pana Profesora Jerzego Danielewicza, która odbyła się pięćdziesiąt trzy lata temu 11 grudnia 1969 roku. My, zgodnie z akademicką tradycją, przypominamy te miłe chwile związane z nadaniem stopnia doktora Panu Profesorowi Jerzemu Danielewiczowi.

Profesor Jerzy Danielewicz to wybitny uczony i znakomity wykładowca, cieszący się międzynarodowym uznaniem badacz, interpretator oraz tłumacz antycznej literatury greckiej. Pan Profesor jest również niekwestionowanym wzorem postawy naukowej i obywatelskiej, wyróżnionym wieloma nagrodami naukowymi i odznaczeniami, w tym Srebrnym Medalem „Gloria Artis” przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2005 rok).

Profesor Jerzy Danielewicz to uczony, który nadal aktywnie i wytrwale uczestniczy w życiu akademickiego środowiska naukowego, to uczony najwyższej rangi. Mając na względzie autorytet naukowy i dydaktyczny Pana Profesora, Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na swym posiedzeniu 16 grudnia 2019 roku podjął uchwałę (Uchwała nr 387/2019/2020) o odnowieniu doktoratu Pana Profesora. Dzisiejsza uroczystość jest okazją do wyrażenia podziękowań Panu Profesorowi za wszystkie lata pracy na rzecz naszej Uczelni.

Szanowny Panie Profesorze, życzę, by energii i sił do dalszej działalności nigdy Panu nie zabrakło. Proszę przyjąć w imieniu całej wspólnoty naszego Uniwersytetu najlepsze życzenia długich lat życia w zdrowiu i poczuciu satysfakcji z imponujących dokonań swoich i wychowanków, a także szczęścia, pomyślności i niewyczerpanych źródeł optymizmu, którym Pan Profesor obdarza na co dzień swoich uczniów i współpracowników.

Plurimos annos, Panie Profesorze!

**Przemówienie Dziekana
Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej
prof. dr. hab. Tomasza Mizerkiewicza**



Magnificencjo Pani Rektor!
Wysoki Senacie!
Szanowni Państwo!
Bardzo Drogi Panie Profesorze!

Dzisiaj, podobnie jak każdy z tu zebranych, chciałbym coś szczególnego podarować Panu Profesorowi Jerzemu Danielewiczowi, dlatego rozpocznę od pewnej dedykacji, z której następnie się wytlumaczę. Dedykuję Panu Profesorowi wiersz Bolesława Leśmiana *Róża*, który w moim przekonaniu na wiele sposobów spotyka się z tym, co najistotniejsze w pracy filologa klasycznego, takiego, jakim go Pan Profesor widzi.

Róża

Czym purpurowe maki
Na ciemną rzucał drogę?
Sen miałem, ale – jaki? –
Przypomnieć już nie mogę.

Twojeż to były usta?
Mojeż to były dłonie?
Głęb sadu mego – pusta,
We wrotach księżyc płonie.

Dni się za dniami dłużą,
Noce – w jeziorach witam...
Kiedy ty kwitniesz, różo?
„Ja nigdy nie zakwitam...”

„Ja nigdy nie zakwitam...”
Twójże to głos, o, różo?
Słowo po słowie chwytam,
Dni się za dniami dłużą...

Zwykle filolodzy klasyczni swoje koleżanki i kolegów zajmujących się, jak ja, literaturą XX i XXI wieku nazywają, nie wiem czy pochwalnie, „współczesnikami”. Zapewne nie ośmieliłbym się przytoczyć wiersza Leśmiana, gdyby nie fakt, że Profesor Danielewicz w kilku swoich antologiach poezji światowej umieścił garść wierszy z pierwszej połowy minionego stulecia, co pozwala mi znaleźć obszar wspólny naszych zainteresowań badawczych.

Wiersz ten niech pozostaje nam w pamięci, kiedy podziwiamy i świętujemy wspólnie życiorys naukowy Pana Profesora z okazji odnowienia Jego doktoratu po ponad pięćdziesięciu latach od dnia obrony doktorskiej.

Urodzony w 1942 roku w Pobiedziskach Jerzy Danielewicz ukończył szkołę średnią w Wolsztynie. Studia klasyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbywał w latach 1959–1964 pod okiem swoich mistrzów, profesorów Michała Swobody (promotora Jego pracy magisterskiej i doktorskiej), Wiktora Steffena, Jana Wikarjaka i innych. Po studiach pracował przez kilka lat w liceach wielkopolskich, w 1967 roku został zatrudniony w Studium Języków Obcych UAM, a po roku – w ówczesnej Katedrze Filologii Klasycznej.

Jednym z momentów zwrotnych w Jego karierze naukowej okazał się znakomity doktorat z 1969 roku poświęcony problematyce opisu w *Metamorfozach* Owidiusza. Zaczynał zatem jako łacinnik, ale większość Jego późniejszych prac poświęcona została literaturze greckiej. Habilitacja z 1976 roku oparta była na monografii *Morfologia hymnu antycznego. Na materiale greckich zbiorów hymnicznych*. Kanoniczna książka opublikowana w serii Biblioteki Narodowej *Liryka starożytnej Grecji* (pięć razy wydana; rozszerzona wersja – dwukrotnie w PWN), wybitna monografia z zakresu notacji i interpretacji metryki *Miary wierszowe greckiej liryki. Problemy opisu i interpretacji* (Poznań 1994, wersja angielska: Bochum 1996) oraz wiele innych publikacji przyczyniły się do uzyskania tytułu profesora nadzwyczajnego (1986) i stanowiska profesora zwyczajnego (1995). Profesor Jerzy Danielewicz był już wtedy sławą światowej filologii klasycznej. Ścisłe współpracował z uczonymi z Uniwersytetu Oksfordzkiego, Uniwersytetu w Cambridge, Urbino i Neapolu, jako *visiting scholar*



wykładał w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Rumunii, Węgrzech i innych krajach. Był zapraszany do międzynarodowych gremiów naukowych, redakcji prestiżowych czasopism, w Polsce po latach pracy w Komitecie Nauk o Kulturze Antycznej PAN wybrany w roku 2003 na jego przewodniczącego, a następnie (2011) został jego honorowym przewodniczącym; od roku 2003 członek korespondent, a od 2010 członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, były członek zarządu Polskiego Towarzystwa Filologicznego i wielu innych stowarzyszeń. Trudno zliczyć funkcje i prace spełniane na naszym Uniwersytecie. Wspomnę tylko, że poprzedził na stanowisku dziekana naszego wydziału obecną Panią Rektor i mówiącego te słowa, a także przez wiele lat kierował Zakładem Hellenistyki w Instytucie Filologii Klasycznej.

Pośród wyróżnień należy wymienić, obok już wspomnianego przez Panią Rektor zaszczytnego Srebrnego Medalu „Gloria Artis”, tytuł Laureata The Griffith Fund, Jesus College, Uniwersytetu Oksfordzkiego (2003), pięć Nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i nominację do nagrody im. Jana Długosza (z Krystyną Bartol) za książkę *Liryka grecka*.

Profesor Danielewicz to wspaniały nauczyciel akademicki, który wypromował wielu magistrów, sześcioro doktorów; niektórzy z nich zostali już profesorami zwyczajnymi.

Sława Pana Profesora dawno wykroczyła poza środowisko filologiczne. W powszechnej opinii jest On bardziej znany jako wybitny i zasłużony tłumacz liryki oraz autor mnogich antologii poezji. Mogę o tym zaświadczyć, znałem już bowiem dokonania Pana Profesora, gdy w drugiej połowie lat osiemdziesiątych jako licealista kupowałem – szybko znikające z półek (jak wszystko, co wówczas było wartościowe) – wybory wierszy Safony, Alkajosa i Anakreonta wydane w „żółtej” serii PIW-owskiej. To zresztą olbrzymia część dorobku naukowo-edytorskiego Jerzego Danielewicz – wydania zbiorów epigramatów, antologii liryki greckiej i – niedawno – hellenistycznej, wydane wraz z Krystyną Bartol tomy *Komedia grecka* oraz monumentalna *Uczta mędrców* Alkajosa, a niedawno bardzo osobisty i tematyczny zbiór tłumaczeń poezji z ośmiu języków *Cierni nostalgii*.

Bardzo to interesujące, iż dojrzałą twórczość naukową Jerzego Danielewicz zaczyna doktorskie studium poświęcone problematyce opisu, ale i bazujące na praktyce deskryptywno-analitycznej strukturalizmu. Dziś trudno się oprzeć obserwacji, że już wtedy dokonywało się coś w Jego wyborach metodologicznych, co współcześnie zaowocowało zwrotem deskryptywnym, czyli wielorakiem uzupełnieniem, a nawet zastąpieniem, praktyk interpretacyjnych opisowymi. Opis, mówi dzisiaj Toril Moi, jeśli sumiennie sporządzony, pozostaje najpewniejszą zasadą wyjaśniającą w pracy filologa. Patrzyć uważnie i w jasny sposób opisać, to znaleźć właściwą drogę badania, rozumienia przedmiotu badań filologicznych. Nie chciałbym jednak popaść w prezentyzm; wybory metodologiczne i filozoficzne, na jakich Profesor opierał swoją pracę naukową, były przecież dużo bardziej skomplikowane. Praca doktorska widziała opis według reguł strukturalistycznej analizy funkcjonalnej. Z tych pozycji nie tak szybko Profesor Danielewicz rezygnował, skoro pisał o „morfologii” hymnów antycznych (oczywiste nawiązanie do *Morfologii bajki* Proppa) lub o pejzażu semiotycznym w pieśniach Horacego (tu aluzja do książki Umberta Eco). Już jednak publikując na łamach „Tekstów” w latach siedemdziesiątych artykuł o projekcie wykonawcy w dramacie greckim, wyprzedził badania z zakresu performatywno-pragmatycznego nad antyczną literaturą. Zastąpienie pary autor – odbiorca parą wykonawca – słuchacz zaczęło się w studiach filologicznych nieśmiało w latach osiemdziesiątych, a w pełni nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych, tymczasem dla Danielewicz, pozostającego bardzo blisko rytmiczno-melicznego wymiaru dawnej liryki, w tym jej związku z tańcem i innymi wykonawczymi składnikami owych dzieł, ten ro-

dzaj spojrzenia był oczywistością już u progu lat osiemdziesiątych, czyli w czasie pisania wstępu do pierwszego wydania *Liryki starożytnej Grecji*. Później żywo zainteresował się myślą kognitywistyczną. Pozwoliła mu ona rozwinąć własne studia genologiczne, w których gatunek literacki postrzegany był jako schemat poznawczy podpowiadający, jak organizować przeżycie danego dzieła rozumianego jako źródło wiedzy, wiedzy o szczególnym sposobie istnienia.

Przez lata uzupełniał, a potem coraz silniej zaczynał dominować nad tym wszystkim inny rodzaj refleksji, to jest namysłu nad czymś, co Edward Balcerzan nazwałby zapewne „psychosferą” środowiska filologii klasycznej, czyli co było związane z pewnym widzeniem, ale i doznawaniem kondycji poznawczej filologa. Profesor Danielewicz wielokrotnie podnosił sprawę sposobu istnienia przedmiotu badań tej dyscypliny. W pierwszym zdaniu wstępu napisanego wraz z Krystyną Bartol do *Komedii greckiej* przywołał przekonanie Jerzego Łanowskiego, że „współczesny badacz komedii greckiej ma przed sobą pole ruin”. Wielki tom zbierał ułamki, fragmenty przypadkiem ocalałe z wielu zdekompletowanych dzieł dramatycznych dawnej Grecji. Nie mogą one często, powiadali edytorzy we wstępie, być przedmiotem interpretacji, ale przecież tak wiele można z nich wydobyć dzięki uważnemu opisowi zawartości treściowej, ileż to świata Hellady nagle się nam objawia. Przypomina się, że fundatorska dla współczesnego literaturoznawstwa książka Hansa Ulricha Gumbrechta *The Powers of Philology*, a także jego późniejsza filozofia obecności, wzięły się z jego spotkań z filolożkami i filologami klasycznymi w Heidelbergu. Zrozumiał wtedy dramatyzm pracy polegającej na zbieraniu owych fragmentów, pisał za Stephenem Bannem, że praca ta „zaczyna się od tego, co można dotknąć, a potem rozwija się dzięki talizmatycznej mocy imienia w doświadczenie historii jako zapośredniczonej inności”. Profesor Danielewicz nie bał się myśleć w podobnych kategoriach, nie bał się określać równie skomplikowanych składników kondycji poznawczej, znał tę „talizmatyczną moc imienia” wcześniej i sam ją opisywał w drobnym szkicu *Imiona róży*. Wyekscerpowane z antycznych epigramatów motywy róży posłużyły mu tam do subtelnej polemiki z przekonaniem Umberta Eco wyrażonym w pięknej powieści *Imię róży*, że róża ma tak wiele znaczeń, że nie ma już żadnego. Profesor przywoływał znaną maksymę, do której odniósł się Eco, mówiącą, iż dawna róża istnieje już tylko w imieniu, posiadamy jedynie nagie imiona. Maksyma ta oznaczała jednak dla Profesora Danielewicza, że należy uchwycić wszystko to, co daje się określić

w każdym jednorazowym użyciu motywu róży, a w poszczególnych wypadkach nie było wcale tego tak mało: wyrażała ona specyficzną wyobraźnię greckich poetek i poetów, łączyła się z metaforyzacją i śmiałym nazywaniem erotyki itd. Róża zatem w myśli filologicznej Danielewicza urasta do nazwania każdego z Jego przedmiotów badań i pozwala dookreślać kondycję poznawczą uczonego. Tom *Cierni nostalgii* wyraża przeżycie dotkliwej straty w życiu osobistym, ale dla uważnych czytelników prac Profesora problematyka tego rodzaju oraz ten ton, ta tonacja afektywna nie może być zaskoczeniem. Obejmując dłonią, dotykając każdej filologicznej róży Profesor Danielewicz zawsze czuł też jej ciernie. Przejmująca jest edycja utworów Safony i Anakreonta z seriami wykropkowanych, nieodzyskiwalnych części arcydzielnych wierszy, ale to, co zostało, Profesor skrupulatnie, po mistrzowsku przekłada, uprzystępnia, bo jest to róża, ma rozkwitać, być może rozkwitnie. Profesor rozwija bowiem szczególnie cenną, subtelną i delikatną myśl dotyczącą kruchości tych najpiękniejszych dzieł i wyraża ową szczególnie uwrażliwioną, na wrażliwości opartą kondycję poznawczą. Dlatego wydaje pracownice antologie, czyli, jak przypomina etymologia, „zbiory kwiatów” dawnej liryki. Raz po raz słyszy niczym bohater wiersza Leśmiana paradoksalne słowa obecnej-nieobecnej róży: „Ja nigdy nie zakwitam”, ale z tym większą determinacją „słowo po słowie chwyta” i nieustępliwie zapytuje: „Twójże to głos, o, różo?”. Stąd też bierze się Jego przekonanie, że każdy ułamek dawnego dzieła należy uważnie opisać, przyglądać się jego zetłłym konturom, obudzić wyobraźnię historyczną, aby lepiej zrekonstruować jego możliwe tło społeczne czy artystyczne. Napisana przed ponad pięćdziesięcioma laty genialna praca doktorska poświęcona opisowi wytyczyła zatem drogę naukową, na której coraz bardziej się usamodzielniał, ale i pogłębiał rozumienie inicjalnej intuicji badawczej, iż należy patrzeć uważnie i wnikliwie opisywać, co doprowadziło do rozwoju jednego z najcenniejszych typów refleksji nad kondycją całych współczesnych badań filologicznych.

Szanowni Państwo!

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej przeżywa dzisiaj dzień wielkiego święta naukowego, jakim jest odnowienie doktoratu Pana Profesora Jerzego Danielewicza. Nie mielibyśmy tej chwili szczęścia, gdyby nie wspaniała decyzja Senatu UAM z 2019 roku, za którą serdecznie dziękujemy. Nie byłoby dzisiejszej uroczystości, gdyby nie

osobiste zaangażowanie ówczesnego Rektora Profesora Andrzeja Lesickiego, któremu z serca za to dziękuję. Chcieliśmy z Panem Rektorem przygotować to piękne święto na koniec kadencji Pana Rektora, ale przeszkodził nam wybuch pandemii. Na szczęście o tej zaszczytnej inicjatywie pamiętała cały czas obecna Pani Rektor Profesor Bogumiła Kaniewska, której równie serdecznie wyrażam wdzięczność (w imieniu całego Wydziału, czyli także w imieniu jej samej).

Drogi Panie Profesorze!

Mam zaszczyt i radość wyrazić w imieniu Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej słowa najwyższego uznania dla znakomitych dokonań naukowych, zasług dla Wydziału, Uniwersytetu, nauki polskiej i światowej. Cieszymy się, widząc stałą intensywną pracę naukową Pana Profesora. Oby starczyło na nią sił jak najdłużej. Gratulujemy nadanego przez Senat honoru i uroczystości odnowienia doktoratu.

Ad multos annos, Panie Profesorze!

Laudacja

promotor odnowienia doktoratu

prof. dr hab. Krystyny Bartol



Magnificencie!
Szanowni Państwo Prorektorzy!
Decani Spectabiles!
Szanowni Państwo Senatorowie!
Szanowny Panie Profesorze!
Szanowni Państwo!

Dzisiejsza uroczystość ma swój uświęcony akademicką tradycją scenariusz, który przydzielił nam role, jakie z przyjemnością przychodzi nam w tej chwili odegrać. Część z nas dopuszczono do głosu. Jest więc czas na mówienie, na wiosłowanie języków, jak określił tę czynność starożytny poeta elegijny Dionysios Chalkus.

Szanowni Państwo, wiosła naszych języków przez morze pochwał powiodą dzisiaj Naszego Profesora, a nas razem z Nim zaprowadzą do krainy świetności. Prześwietna jest bowiem nasza Alma Mater Ponsnaniensis, tak niedawno godnie świętująca pierwsze stulecie swojego istnienia, prześwietna jest aula, w której się znajdujemy, i jej patron – biskup Jan Lubrański, uczony humanista, którego pięćsetną rocznicę śmierci niedawno wspominaliśmy w naszym mieście, świetne jest grono zebranych w niej osób (nie tylko w gronostajach i togach, ale i innych odświętnych strojach, przywdzianych specjalnie na tę okazję). Najświetniejszy zaś jest bohater uroczystości i Jego dokonania – Profesor Jerzy Danielewicz, uczony, znawca literatury greckiej i łacińskiej, mistrz, nauczyciel, nasz kolega, bliski przyjaciel, Jurek.

Uroczystość odnowienia doktoratu, honorująca całokształt zasług uczonego, w centrum naszej uwagi niech pozwoli nam na chwilę postawić napisaną przed z górą pięćdziesięcioma laty pracę zatytułowaną *Technika opisów w „Metamorfozach” Owidiusza*, która

stała się podstawą nadania dzisiejszemu profesorowi zwyczajnemu stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych. Przystąpienie młodego badacza do zmierzenia się z tekstem rzymskiego geniusza i mistrza słowa, który – jak sam mówił – cokolwiek spróbował powiedzieć, od razu układało się w wiersze (*quidquid tentabat dicere versus erat*), było aktem filologicznej odwagi, ale i wyrazem przekonania młodego adepta nauk filologicznych, że oto może wnieść własną nową wartość do mających długą i znakomitą tradycję badań nad tym poetą. Przeprowadzone przez Danielewicza badanie techniki poetyckiej Owidiusza w zakresie opisów, rozumianych jako połączenie elementów statycznych i dynamicznych, doprowadziło do wielu stwierdzeń szczegółowych, ułatwiających zrozumienie od strony warsztatowej kunsztu poety. Szczególnie cenne w pracy Danielewicza jest ukazanie tych właściwości Owidiuszowego tekstu, które wymagają aktywnej percepcji od czytelnika, stawianego nieustannie w sytuacjach pobudzających do wysiłku myślowego, przez co lektura *Metamorfóz* staje się bodźcem do rozważań wykraczających daleko poza w zasadzie błahą baśniową tematykę. Owidiusz, dowodzi Jerzy Danielewicz, zbliża się więc niekiedy do sposobów oddziaływania znanych z poezji nowożytnej, co badacz zaznacza w swojej pracy także poprzez posłużenie się w niej współczesnym aparatem pojęciowym i współczesnymi kategoriami teoretyczno- i krytycznoliterackimi. Na takie potraktowanie – wyznaje Danielewicz w ostatnim zdaniu swojej książki podoktorskiej (jako przedmiot materialny prezentującej się niezwykle skromnie; cóż, takie czasy, rok 1969) – w moim najgłębszym przekonaniu autor *Metamorfóz* w całej pełni zasługuje.

Jeśli wolno mi swobodnie nawiązać do znanej badaczom (i moim studentom, cierpliwie zgłębiającym ze mną związki tekstów antycznych i współczesnej teorii literatury) interpretacji dwóch pierwszych linii *Metamorfóz* Owidiusza (*in nova fert animus mutatas dicere formas / corpora*), dokonanej w roku 1999 przez Stephena Wheelera w duchu krytyki odbioru czytelniczego Stanleya Fisha, i wykorzystać ich zamierzoną ambiwalencję, możemy powiedzieć, że umysł profesora (*animus*) po doktoracie skłonił się (*fert*) ku oglądowi zupełnie nowych obszarów tekstowych (*nova corpora*), mianowicie greckiej liryki. To właśnie badanie twórczości helleńskich liryków przyniosło mu światową sławę. Wielość aspektów tych badań budzi podziw i szacunek: zagadnienia krytyki tekstu, siatka odniesień deiktycznych, kwestie performatyki tekstu, skomplikowana problematyka miar wier-



szowych, gry słowne – to tylko nieliczne pola badawcze, na których zasługi Danielewicz jaśnieją pełnym, olśniewającym, dostrzeganym w całym naukowym świecie blaskiem.

Nie mniejsze zasługi ma Jerzy Danielewicz dla badań nad poklasyyczną prozą grecką. Szereg prac poświęconych Atenajosowi – żarłocznemu czytelnikowi klasycznej spuścizny greckich autorów (ten apetyt na lekturę dawnych autorów łączy naszego dzisiejszego bohatera z tym antycznym erudytą) – pokazał wiele nieodkrytych dotąd aspektów żywotności klasycznych wzorców w epoce poklasycznej. Pierwszy polski przekład monumentalnej *Uczty mędrców*, jaki wyszedł spod pióra Jerzego Danielewicza (i zaproszonej do współpracy przy tym zadaniu mówiącej te słowa), doceniają wszyscy, którzy wzięli do ręki to liczące ponad 1300 stron druku dzieło. Praca nad utworem Atenajosa zainspirowała Profesora do napisania kolejnej książki, także we współautorstwie z mówiącą te słowa, poświęconej komedii greckiej. Komentowany przekład zachowanych fragmentarycznie zabytków greckiej komedii starej, średniej i nowej wzbogacił dostępną polskim humanistom bazę źródłową o te ważne teksty, często zmuszające badaczy do modyfikacji zakorzenionych w nauce sądów na temat tej odmiany dramatu.

U początków akademickiej działalności Profesora Danielewicza stoi Owidiusz. Do tych początków wraca Profesor jako dojrzały

badacz, luminarz w filologicznej branży. Właśnie pocie z Sulmony znów poświęcił niedawno swój czas, wygłaszając referat i publikując swój kolejny naukowy artykuł. Poezją Nazona bawił się, tworząc w ubiegłym roku kapitalne łacińskie dystychy w duchu wielkiego Sulmończyka, odpowiadając na konkursowe wyzwanie rzucone przez redaktorów czasopisma „Antigone”. Jego dowcipna (rinologiczna) elegia dodała blasku tej pysznej filologicznej zabawie erudytów z całego świata. Jestem przekonana, że na tym nie zakończył Profesor swoich spotkań z tym autorem.

Szeroko rozumiana liryka grecka nie znika bynajmniej z pola zainteresowań Profesora. Po naukowych eksploracjach na polu greckiej liryki archaicznej, klasycznej i hellenistycznej przyszedł moment na dopełnienie. Najnowszy projekt, któremu poświęca swój czas nasz dzisiejszy bohater, to *Poezja późnogracka. Wybór tekstów i komentarz*. Planowana książka (powstająca we współpracy z dwojgiem poznańskich filologów) dopełni naukową prezentację lirycznych dokonań Greków i pokaże, jak klasyczne wzorce przekształcają się i dostosowują do potrzeb coraz to nowych kręgów odbiorców.

Przypomnijmy w tym miejscu również jeszcze dwa wspaniałe pola filologicznych i zarazem artystycznych działań Profesora. Pierwsze to komponowanie po grecku i łacinie utworów poetyckich. Ta zarzucona dzisiaj, a powszechna niegdyś wśród filologicznej braci, umiejętność kontynuowana jest tylko przez nielicznych wybrańców Muz i Charyt. Adresowane na różne okazje do filologicznych przyjaciół eleganckie dystychy elegijne, strofy safickie, alcejskie, ale i – uwaga – daktyloepitryty czarują nie tylko pięknem rytmu, ale i niebanalną treścią, starannie wybraną dla konkretnego adresata frazą, aluzją do imienia bądź nazwiska adresata, subtelnym dowcipem i erudycyjnym przetworzeniem antycznych motywów. Jego greckie i łacińskie wiersze docenili oksfordzcy koledzy po fachu. Mam na to niezliczone dowody. Profesor bawi nas także lekkością krotchwilnych kupletów sypanych jak z rękawa na jubileuszach kolegów, w których nawiązuje do mniej formalnych uniwersyteckich kontekstów (takich jak na przykład „u pani Królskiej danie w śmietanie”), ale to pisane dla znawców, dla owych *pepaideumenoi*, greckie i łacińskie wiersze wyróżniają go jako poetę.

A drugie pole to literackie przekłady poezji lirycznej na język polski, wierne i piękne – tak, proszę Państwa, właśnie takie, wierne i piękne! Profesor jako *traduttore* nie jest nigdy, ale to nigdy, *traditore*. Jego *Poezja starożytnej Grecji* (Ossolineum i PWN), tomiki z wierszami Safony, Alkajosa, Anakreonta i jego naśladowców (PIW), Po-

sejdiiposa (Prószyński), a także przekłady zawarte w *Antologii poezji hellenistycznej* (PWN) ukazują Danielewicza – sztukmistrza translacji. Profesor w przekładach pokazuje, że jest nie tylko filologiem, ale i poetą. Nie czas, by rozwijać ten wątek. Zachęcam po prostu do lektury. Wspomnę jeszcze tylko, że w najnowszej książce Profesora *Cierń nostalgii*, przepięknie wydanej przez Wydawnictwo Naukowe UAM w grudniu 2021 roku, zrodzonej z potrzeby bolesnej chwili, ale i towarzyszącej Profesorowi od dekad fascynacji czytana w oryginale poezją o ponadczasowej wartości, Danielewicz obdarowuje nas przekładami ponad 150 utworów poetów tworzących w różnych czasach (od starożytności po wiek XXI) po starogrecku, łacinie, angielsku, niemiecku, włosku, francusku, hiszpańsku i rosyjsku. Zestawienie przekładu z oryginalną wersją tekstu w tej pięknej publikacji każdorazowo pozwala docenić szacunek tłumacza wobec oryginału i umiejętność znalezienia kongenialnego ekwiwalentu frazy, słowa, formy artystycznej. Wartość poznawcza i emocjonalna tej antologii, porównanej (jakże zasłużenie) przez jednego z jej czytelników (nie wymieniam tu nazwiska, zapewniając, że to nie byle jaki czytelnik) do antologii przekładów sporządzanych przez Celana i Rilkego, jest nie do przecenienia. *Liryka światowa* w wyborze i przekładzie Jerzego Danielewicza porusza struny naszych umysłów i serc, przenosząc nas w świat myśli i uczuć, które wyznaczają bieg naszego życia.

Wróćmy na chwilę do przekładów literatury starożytnej. Jerzy Danielewicz, kompetentny tłumacz i Stworzenie (przez duże S) poetyckie zarazem, zawsze pozostaje pokorny wobec antycznych oryginałów i opinii pokrewnych translatorskich dusz. Profesor Jerzy Łanowski, doktor honorowy naszego Uniwersytetu, znany z ciętego dowcipu lwowiak, wielki przyjaciel Profesora z Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, tak niegdyś rozpoczął rytmowany katakreontyk – komentarz do tych translatorskich dyskusji: „Danielewicz – pieśniarz sławny / przełożył Anakreonta / i kolegów swych z Wrocławia / w przekładów opinię płąta. / Chociaż zwiedził kawał świata, / nawet wino pił w Oksfordzie, / lęka się, by jakiś krytyk / nie nałożył mu [...]”. Ale przywróćmy powagę chwili.

Podziwu godna wiedza, filologiczny (i w przypadku przekładów także artystyczny) polot, perfekcja, precyzja formułowania sądów, wycucie chwili – te cechy określają Danielewicza nie tylko jako autora prac naukowych, ale i wykładowcę, jako oratora. Niezależnie od tego, czy mówił do grupy uczonych, wśród których znajdowali się królewscy profesorowie greki i łaciny (jak w Cambridge) albo dyk-



tatorzy filologicznych tez (jak w Urbino) czy luminarze klasycy (jak w ośrodkach akademickich Albionu, Włoch, Niemiec, Węgier czy Francji), niezależnie od tego, czy słuchała Jego słów śmietanka starożytników światowego formatu (jak w wypełnionej po brzegi kaplicy All Souls College w Oksfordzie, kiedy to żegnaliśmy wielkiego Martina Lichfielda Westa, Wilamowitza naszych czasów), czy niewielka gromadka mizeraków pierwszego roku filologii klasycznej – zawsze wychodził naprzeciw potrzebom chwili, dając słuchaczom to, czego w danym momencie potrzebowali najbardziej.

Podczas zajęć z Profesorem Danielewiczem (a mówię to, przypominając sobie własne stare dobre czasy) studenci uszami chłonęli wiedzę, oczami wpatrując się w wykładowcę. Ich oczy przyciągała nie tylko wyprostowana sylwetka Profesora, ale i elegancka szarość jedwabnego krawatu, na której można było dostrzec ciemniejsze nitki układające się w cezariańską maksymę: *veni – vidi – vici* (do tego krawatu nawiązała zresztą w 2002 roku Ewa Skwara w okolicznościowym wierszu pod tytułem *Gala Oskarowa*). Niebezpieczna była diagnoza studentów jednego z roczników, którzy w pierwszym dniu wiosny wywiesili na tablicy ogłoszeń swoją wersję planu wykładów, każdemu z pracowników przydzielając temat, który dobrze charakteryzował wykładowcę. Niejeden z nas, zapewniam, odszedł sprzed tablicy z kwaśną miną. Studenci napisali: prof. dr hab. Jerzy Danielewicz, temat wykładu – *Elegancja na co dzień. Czyż trzeba komentarza? Sapienti sat.*

Profesor Jerzy Danielewicz pokazuje nam, jako uczony i nauczyciel, że starożytna Hellada wraz z jej kulturą, pięknem i mądrością nie jest dziś dla nas twierdzą do zdobycia, ale światłem, które świeci w ciemności. I gdy trwając w naszym słownym żeglowaniu, za chwilę odczytamy tekst dyplomu przypominający zasługi Naszego Profesora, a odczytamy go w języku Rzymian, którego piękno wybrzmi w zdaniach przełożonych na tę okazję przez naszego poznańskiego latynistę Profesora Ignacego Lewandowskiego poczukujemy, że odrobina tej świetności przenosi się i na nas, którzy Profesora znamy, podziwiamy, szanujemy i kochamy. Wręczając dyplom Profesorowi – świetnemu wychowankowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu:

- który obronił przed pięćdziesięcioma laty rozprawą doktorską rozpoczął wspaniałą działalność naukową, poświęcając się zgłębianiu wiedzy o literaturze starożytnych Greków i Rzymian,
- który swoimi licznymi, publikowanymi w różnych językach, pracami naukowymi, dotyczącymi twórczości liryków greckich, komediopisarzy i autorów poklasycznej greckiej prozy, a także zagadnień metryki antycznej, wniósł wiele oryginalnych i wartościowych ustaleń do badań nad literaturą i kulturą antyczną,
- który swoim autorytetem, jakim cieszy się od lat wśród luminary światowej filologii klasycznej, nieustannie pokazuje, iż jest wielkim uczonym, rozślawiającym na świecie imię swojej macierzystej uczelni,
- który swoimi przekładami z języka greckiego i łacińskiego, dorównującymi walorami literackimi tłumaczonym oryginałom, ukazuje polskim czytelnikom piękno spuścizny pisarskiej dawnych mistrzów słowa,
- który dzielił się i wciąż dzieli swoją głęboką wiedzą z uczniami, a wypromowanym przez siebie doktorom pokazał drogę twórczego uprawiania nauki,
- który jest człowiekiem prawym i szlachetnym, a dobro innych zawsze mu leży na sercu,

cieszymy się razem z Nim i Jego najbliższymi i życzymy Mu, by radował się zdrowiem i siłami, obecnością bliskich i wszystkim tym, co pozwoli mu stworzyć kolejne wspaniałe dzieła, a sobie życzymy, by uniwersytet jutra (o którym tyle w różnych kontekstach mówimy) kontynuował akademickie standardy, które – przejęte przez Profesora Jerzego Danielewicza od Jego wspaniałych mistrzów – zaprowadziły go do wychwalanej dzisiaj – z okazji uroczystości odnowienia doktoratu – świetności.

Dixi.

Przemówienie

prof. dr. hab. Jerzego Danielewicza



Magnificencje!
Szanowni Państwo Prorektorzy i Senatorowie!
Panie Dziekanie!
Pani Promotor!
Dostojni Goście!
Drodzy Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy!
Kochana Rodzino!

Czuję się niezwykle wyróżniony decyzją Senatu UAM z grudnia 2019 roku o odnowieniu mojego doktoratu. Niespodziewana pandemia, która wybuchła dwa lata temu, sprawiła, że zaplanowana na marzec 2020 roku uroczystość musiała nagle zostać odwołana. Dziękując ówczesnym gremiom kierowniczym Uniwersytetu z Panem Rektorem Andrzejem Lesickim na czele za zainicjowanie procedury, wyrażam równocześnie wdzięczność Pani Rektor Bogumile Kaniewskiej i współpracującym z Nią w tej sprawie osobom, w tym również Panu Dziekanowi Tomaszowi Mizerkiewiczowi, za zorganizowanie dzisiejszej ceremonii. Dziękuję wszystkim Szanownym Zgromadzonym, przybyłym z bliska i z daleka, że zechcieli wziąć udział w obchodach mojego jubileuszu. Państwa obecność jest dla mnie zaszczytem.

Miejsce dzisiejszej uroczystości, Sala im. Lubrańskiego, zwana dawniej Małą Aulą, budzi we mnie wielorakie wspomnienia i refleksje. Odbywały się tu posiedzenia Senatu, niestety również żałobne, nadania doktoratów honorowych, odnowienia doktoratów, pożegnania profesorów odchodzących na emeryturę, jubileusze i inne ważne wydarzenia, w których w różnym charakterze także ja uczestniczyłem.

Tutaj też, w październiku 1983 roku, odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu mojego mistrza z zakresu hellenistyki Profesora Wiktora Steffena. Tak się złożyło, że po latach w mojej osobie wyróżniono takąż godnością drugiego w dziejach poznańskiej uczelni filo-

loga klasycznego. Ogniwem łączącym mnie z Profesorem Steffenem jest liryka grecka. W tej dziedzinie stałem się jego następcą, niejako przejmując pałeczkę w sztafecie pokoleń. Przekazałem ją mojej wychowance, obecnej profesor Krystynie Bartol. W tej chwili można już mówić o stuletniej tradycji badań nad liryką grecką w Poznaniu, zapoczątkowanej przez profesora Witolda Klingera, który zaszczerpił takie zainteresowania swojemu uczniowi Wiktorowi Steffenowi.

Ideę następstwa i kontynuacji w sposób symboliczny wyraża dzisiejszy układ ról. Profesor Krystyna Bartol, którą przed laty (w 1990 roku) wypromowałem, występuje teraz w roli promotora przy odnowieniu mojego doktoratu. Miło mi zauważyć, że oprócz Niej w dzisiejszej uroczystości uczestniczy troje innych „moich” doktorów z Poznania: dr Teodozja Wikarjak, prof. UAM dr hab. Magdalena Stuligrosz i prof. UAM dr hab. Piotr Stępień. Kieruję do nich serdeczne myśli.

Ceremonia promocji skłania do rozważań nad podstawową zasadą i istotą promotorstwa. Promotor odgrywa w życiu naukowym młodego badacza szczególną rolę. Pięknie ją oddaje jedno z jego określeń w języku niemieckim: *Doktorvater*. Tak jak *Vater*, ojciec, przygotowuje swoje dzieci do samodzielnego życia, tak promotor wprowadza swoich podopiecznych w arkana pracy naukowej, by potem cieszyć się z ich sukcesów, osiąganych już samodzielnie. Ważny jest pierwszy impuls, porada i zachęta, dzielenie się wiedzą. Wielki grecki poeta liryczny, Bakchylides, wypowiedział dwadzieścia pięć wieków temu bardzo trafne słowa: “Ἐτέρος ἐξ ἑτέρου σοφὸς („Jeden dzięki drugiemu / Bieglym w sztuce się staje”).

Moim promotorem był Profesor Michał Swoboda, uznany latynista, były dziekan Wydziału Filologicznego UAM, niezwykle obowiązkowy, wymagający nauczyciel akademicki. Osobiście wspominam go również, a może przede wszystkim, jako życzliwego i szlachetnego człowieka. Czuję się zaszczycony, gdy zaproponował mi wspólne pisanie książki o modlitwie i hymnie w poezji rzymskiej. Ukazała się ona nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM w grudniu 1981 roku, na krótko przed śmiercią Profesora (zmarł przedwcześnie, w wieku siedemdziesięciu jeden lat, 15 stycznia 1982 roku). Żegnałem go jako jego ulubiony uczeń, z bólem w sercu, na cmentarzu junikowskim, miejscu jego wiecznego spoczynku.

Profesorowi Swobodzie zawdzięczam przede wszystkim szkołę stylistyki łacińskiej. Profesor wymagał, aby pisać łaciną cyceronią, programowo odrzucał wszelkie uproszczone imitacje klasycznego języka. Dzięki niemu kilka moich wczesnych artykułów napisałem



po łacinie, a także przełożyłem na ten język komentarze naukowe do jubileuszowego wydania *Opera omnia* Kopernika. Z wdzięcznością pomyślałem o Profesorze Swobodzie podczas kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego „Ovidianum”, który odbył się w 1980 roku w Konstancy, miejscu zesłania Owidiusza (starożytne Tomi). Prezes „Ovidianum”, profesor Nicolae Barbu, poprosił mnie wówczas niespodziewanie o wygłoszenie, w imieniu delegacji zagranicznych, przemówienia po łacinie na sesji plenarnej przed kamerami telewizyjnymi rejestrującymi obrady, dając mi zaledwie kilkanaście minut na zebranie i spisanie myśli. Nawiasem mówiąc, moje wystąpienie – jak mi doniesiono – nie zostało upublicznione ani w radiu, ani w telewizji. Popełniłem jeden kardynalny błąd: nie wymieniłem nazwiska Nicolae Ceaușescu.

Drogi Profesorze, mój Promotorze, po czterdziestu latach od Twojego odejścia ślę Ci w zaświaty z serca płynące podziękowania.

Przechodzę do wspomnień z mojego doktoratu sprzed półwiecza.

Obrona odbywała się przed całą Radą Wydziału, nie – jak obecnie – przed powoływaną *ad hoc* komisją, co oczywiście zwiększało jej rangę. Obron doktorskich na całym Wydziale Filologicznym było bardzo niewiele, od jednej do kilku rocznie, stąd każda stawała się żywo omawianym wydarzeniem. Gdy wspominam tamto dostojne gremium, uświadamiam sobie, że były to wielkie nazwiska, które zapisały się na trwałe w historii filologicznych dyscyplin. Poza wymie-

nionymi wyżej moimi mistrzami w Radzie zasiadali m.in. Władysław Kuraszkiewicz, Jarosław Maciejewski, Jerzy Ziomek, Alojzy Sajakowski, Włodzimierz Dworzaczek, Edward Pieścikowski, Zygmunt Zagórski, Karol Zierhoffer, Jan Chodera, Ludwik Zabrocki, Henryk Zbierski, Jacek Fisiak, Kazimierz Polański, Kalikst Morawski, Stanisław Gniadek, Czesław Kudzinowski, Jan Wikarjak. Żadnego z nich nie ma już wśród żywych. Jedynie dwaj najmłodszy wówczas członkowie Rady, błyskotliwi i wcześniej habilitowani, Hubert Orłowski i Jerzy Bańczerowski, obecnie profesorowie seniorzy, nadal są z nami i twórczo działają na różnych polach.

Moje dwa doktoraty, tamten dawny i ten odnowiony, dzieli z nadatkiem pół stulecia. W objętej nimi przestrzeni mieści się niemal całe *curriculum* mojego naukowego życia. Wiązało się ono nieustannie z poznańską Alma Mater.

Był to mój świadomy i niezachwiany wybór. Wybór, nie konieczność. Po uzyskaniu przeze mnie habilitacji otrzymałem bowiem propozycję pracy na innej uczelni z towarzyszącą ofertą przydzielenia willi na zamieszkanie wraz z rodziną. Było to możliwe w środowisku, któremu patronował osobiście Edward Gierek.

Jestem dumny z tego, że los związał mnie – od ponad sześciu dekad – z moim macierzystym poznańskim uniwersytetem. Pierwszy kontakt miał miejsce, gdy UAM liczył zaledwie czterdzieści lat, a ja, siedemnastoletni młodzieniec, przekraczałem progi tego właśnie gmachu, Collegium Minus, aby wraz z innymi kandydatami na studia filologiczne zdawać egzamin wstępny w dużej sali wykładowej na drugim piętrze. Dziś moja Uczelnia ma już za sobą wspaniałe obchody pierwszego stulecia swojego istnienia.

Gdy przebiegam myślą minione dekady, uświadamiam sobie wielką życzliwość, jakiej zewsząd tu doznawałem. Taki klimat niewątpliwie sprzyjał spokojnej pracy i efektywnemu wypełnianiu obowiązków. Moi profesorowie i koledzy (od pewnego momentu również koleżanki) stwarzali przyjazną atmosferę harmonijnej współpracy, związały się wręcz nici wzajemnej sympatii i przyjaźni. Dotyczyło to również relacji dyrekcja – pracownicy, nie w każdym ośrodku, jak wieść niosła, wzorcowej. Na rodzimym Wydziale – wprawdzie Filologicznym, a następnie Filologii Polskiej i Klasycznej – czułem się jak wśród przyjaciół. Wielką próbą, dla każdej ze stron, był czas mianowania mnie na urząd dziekana w trudnych latach osiemdziesiątych. W tych okolicznościach ponowną nominację, uzyskaną zgodnie z zasadami w pełni demokratycznej procedury, przyjąłem z satysfakcją

jako wyraz środowiskowej akceptacji i aprobaty dla mojej osoby. Z drugiej strony byłem świadom, że skazywało mnie to na dodatkowy rok morderczego wysiłku kierowania ogromnym wydziałem – do czasu jego planowanego podziału na dwie odrębne jednostki (obecnie są to już trzy wydziały). Nigdy nie przepadałem za funkcjami organizacyjnymi, uważałem jednak, że uniwersytet ma prawo oczekiwać od swojej kadry włączenia się i w tego rodzaju prace.

Jak wiadomo, zasadniczą powinnością pracownika naukowego jest prowadzenie twórczych badań. W tej dziedzinie aktywności wykraczamy poza organizacyjne ramy uniwersytetu. Świat nauki nie zna granic. Należy podkreślić, że moja dziedzina, filologia klasyczna, wyróżnia się wśród innych filologii swoim zasięgiem terytorialnym, co wynika z obecności dziedzictwa antycznego w wielu kulturach świata. Fakt ten sprawia, że czujemy się członkami wielkiej ponadnarodowej wspólnoty. Uwidacznia się to w czytelnich czołowych bibliotek, gdzie w salach o profilu klasycznym zasiadają obok siebie i ramię w ramię pracują uczeni z różnych krajów i kontynentów.

Mojemu pokoleniu wszakże nie od razu było dane korzystać szerzej z możliwości pobytów naukowych za granicą. Dzisiaj już nawet studenci mają dostęp do atrakcyjnych programów zapewniających finansowanie studiów w innym kraju przez okres do jednego roku. Ja skorzystałem z możliwości – wyłącznie krótkoterminowych – wyjazdów naukowych dopiero u progu drugiej połowy mojego życia. Za przełomowe pod każdym względem uznaję stypendia uzyskane w ramach Oxford Colleges Hospitality Scheme for Polish Scholars. Późniejsze wyjazdy były możliwe dzięki uzyskanym indywidualnie grantom i innego rodzaju konkursom.

Cieszę się niezmiernie, że obocznym efektem moich naukowych peregrynacji i nawiązanych kontaktów było współuczestnictwo w niesieniu realnej pomocy młodszym kolegom z Polski (różnych specjalności, nie tylko filologom) w dotarciu do Oksfordu. Począwszy od roku 1986 przez kilka lat, z imiennego wskazania przez stronę oksfordzką, wchodziłem w skład brytyjsko-polskiej komisji kwalifikującej młodych naukowców polskich na roczne studia podyplomowe w Oksfordzie. Miło mi zauważyć, że troje znakomitych laureatów tamtych konkursów uczestniczy w dzisiejszej uroczystości.

Istotną, niezwykle ważną częścią pracy na uniwersytecie jest dydaktyka. Osobiście starałem się wywiązywać z roli nauczyciela najlepiej jak potrafiłem, a w szczególności przekazywać najnowszy stan wiedzy, wykorzystując w stosownych momentach wyniki własnych

studiów i badań. Jeśli chodzi o formy kształcenia, współtworzyłem eksperymentalny rodzaj zajęć w postaci tutoriali wzorowanych, w adaptowalnym zakresie, na systemie brytyjskim, zwłaszcza oksfordzkim. Czyniłem to, wyznam szczerze, także dla siebie, ponieważ zawsze preferowałem bezpośredni dialog ze studentami. Z tego powodu dużo większą przyjemność sprawiało mi prowadzenie konwersatoriów i seminariów niż wygłaszanie wykładów, zwłaszcza tych w dawnym stylu, kursorycznych, które na szczęście były coraz częściej zastępowane monograficznymi.

W tym momencie chciałbym poświęcić parę słów dobroczynnemu wpływowi kontaktów z młodzieżą. Zajęcia ze studentami o żywych i chłonnych umysłach (oczywiście, obejmują tę nazwą również panie) to potężny bodziec do samokształcenia i uniknięcia rutyny. Taka relacja nie tylko mobilizuje, ale i odmładza. Niedawno zmarły genialny hellenista brytyjski Martin West trafnie zauważył na marginesie rozważań o kole wychowanek greckiej poetki Safony, że przed nauczycielem akademickim przewijają się ciągle nowe pokolenia młodych ludzi, stwarzając złudzenie zatrzymania się czasu. Stykając się nieustannie z młodością, sami jesteśmy skłonni ulegać iluzji trwania ponad czasem.

Okres mojej uniwersyteckiej służby zbiegał się, co normalne, z różnymi etapami życiowej drogi, w tym życia rodzinnego. Specyfika naszego zawodu sprawia, że nie przestajemy pracować naukowo z chwilą opuszczenia gmachów uczelni. Z konieczności, ale i kierowani pasją, pracujemy w domu o różnych porach, często wieczorami, po nocach, na pracę naukową przeznaczamy też znaczną część wakacji. Zdaję sobie sprawę, że z tego względu mogłem poświęcić mniej czasu i uwagi niż inni, „normalni” mężowie i ojcowie, moim dzieciom, a mojej żonie Zofii nie ujmowałem, a przysparzałem wysiłku, zwłaszcza gdy wyjeżdżałem na stypendia i kwerendy zagraniczne, co dodatkowo wiązało się z osamotnieniem. Za lata trudu, zrozumienia i tolerancji składam Jej dzisiaj, niestety już pośmiertnie, dziękczynny hołd. Jeśli cokolwiek w życiu osiągnąłem, jest to również Jej wielka zasługa.

Nie da się ukryć, że taka uroczystość jak dzisiejsza jest nie tylko wyróżnieniem, ale także jubileuszowym podsumowaniem zasług uhonorowanej osoby – ze wszystkimi możliwymi skojarzeniami, jakie wyzwała to określenie. Nieodparcie przychodzi mi tu na myśl – użyte pierwotnie w kontekście medycznym – powiedzenie Hippokratesa, bardziej znane w popularnej wersji łacińskiej: *Ars longa, vita brevis*

(„Sztuka trwa długo, życie jest krótkotrwałe”), naturalnie w jego powszechnie dziś przyjętym – za Goethem – uogólnionym rozumieniu.

Na zakończenie pragnę podziękować Chórowi Kameralnemu UAM pod kierownictwem Profesora Krzysztofa Szydzisza za to, co usłyszymy za chwilę. Zdradzę, że korzystając z danego mi przywileju, poprosiłem o wykonanie dla mnie pieśni *Loreley* Friedricha Silchera do słów niezwykle popularnego wiersza Heinricha Heinego. Tak się złożyło, że baśniowa Lorelei momentami towarzyszyła również mojemu własnemu życiu. Moje przekłady poezji niemieckiej ukazały się m.in. w antologii aluzyjnie zatytułowanej przez jej twórcę, Profesora Stefana Kaszyńskiego, *W cieniu Lorelei* (1978). Kilkanaście lat później płynąłem statkiem po Renie w towarzystwie pięciorga bliskich mi osób, z których czworo odeszło już na zawsze. Gdy statek przepływał obok skały Lorelei, z głośników zabrzmiała melodia tej romantycznej pieśni. Niemal wszyscy pasażerowie na obu pokładach natychmiast włączyli się do śpiewu. Pieśń niosła się daleko po falach, a jej początkowe słowa przepełniły mnie nagłą melancholią: *Ich weiß nicht, was soll es bedeuten, / daß ich so traurig bin...* („Nie wiem, co to ma znaczyć, że jestem taki smutny”, „Nie wiem, czym wytłumaczyć mój wielki smutek”). Z dzisiejszej perspektywy tamto przeżycie jest dla mnie *ein Märchen aus alten Zeiten* („baśnią z dawnych czasów”), powracającą we wspomnieniach – cierniem nostalgii.

Dziękuję za uwagę.





Dokumenty



UNIwersYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

**Uchwała nr 387/2019/2020
Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
z dnia 16 grudnia 2019 r.
w sprawie odnowienia doktoratu em. prof. dr. hab. Jerzego Danielewicz**

§ 1

Na podstawie § 17 ust. 2 Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zatwierdza uchwałę nr 1/RND-SNJL/2019/2020 Rady Naukowej Dyscyplin Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 21 listopada 2019 r. w sprawie odnowienia doktoratu em. prof. dr. hab. Jerzego Danielewicz.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Rektor

Prof. UAM dr hab. Andrzej Lesicki



Q.F.F.

F.Q.S.

FACULTAS PHILOLOGIAE POLONICAE ET CLASSICAE
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS
BOGUMILA KANIEWSKA
LITTERARUM PROFESTRICE
H. T. UNIVERSITATIS RECTRICE MAGNIFICA
ET
THOMA MIZERKIEWICZ
LITTERARUM PROFESSORE
H. T. FACULTATIS PHILOLOGIAE POLONICAE ET CLASSICAE
DECANO SPECTABILI

LECTURIS SALUTEM

LAUDABILIS UNIVERSITATUM STUDIORUM MOS EST UT HONORES ACADEMICI MULTORUM ANNORUM LABORIBUS
AC STUDIIS PROBATI RENOVARI ET CONFIRMARI SOLEANT
ITAQUE CUM VIR ILLUSTRISSIMUS AC DOCTISSIMUS
PROFESSOR DOCTOR HABILITATUS
ACADEMIAE POLONAE LITTERARUM ET SCIENTIARUM SOCIUS ACTIVUS
CONSILII SCIENTIARUM IN CULTURA ANTIQUA PRAESES HONORATUS

GEORGIUS DANIELEWICZ

AMPLISSIMUM LITTERARUM DOCTORIS GRADUM ANTE DECEM LUSTRA IN UNIVERSITATE NOSTRA ADEPTUS
SPONSIONIS IN PROMOVENDI SOLLEMNIBUS FACTAE FIDEM EGREGIE PRAESTITISSET NOS QUOQUE AUCTORITATE
NOSTRA EIDEM VIRO CLARISSIMO

GEORGIO DANIELEWICZ

QUI STUDIIS PHILOLOGIAE CLASSICAE IN UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS FACULTATE
PHILOLOGICA SUMMA CUM LAUDE ABSOLUTIS ET DISSERTATIONE QUAE INSCRIBITUR *TECHNIKA OPISÓW
W "METAMORFOZACH" OWIDIUSZA* EXARATA ATQUE DEFENSA AD GRADUM DOCTORIS ANNO MCMLXIX EST
PROMOTUS ET EXINDE GRAECORUM ROMANORUMQUE LITTERIS INVESTIGANDIS TOTUS SE DEDIDIT

QUI MULTIS LIBRIS ET COMMENTATIONIBUS DE LYRICORUM GRAECORUM POESI DE COMOEDIIS GRAECIS DE PROSA
GRAECA AUCTORUM POST AETATEM CLASSICAM DE GENTIUM NEC NON DE QUAESTIONIBUS AD ANTIQVAM ARTEM
METRICAM PERTINENTIBUS VARIIS IN LINGUIS COMPOSITIS TAM IN ANTIQVORUM LITTERAS QUAM IN EORUM
CULTURAM INVESTIGANDAM MULTAS NOVAS GRAVES CERTASQUE ATTULIT SOLUTIONES ET EXPLICATIONES

QUI AUCTORITATE MAXIMA INTER TOTIUS MUNDI PHILOLOGORUM CLASSICORUM LUMINA FRUENS NOSTRAE
QUOQUE ALMAE MATRIS POSNANIENSIS NOMEN ET GLORIAM TOTO ORBE LONGE LATEQUE PROPAGAVIT

QUI TRANSLATIONIBUS DE LINGVA GRAECA ET LATINA FACTIS QUAE ARTE OPERIBUS TRANSFERENDIS EXAEQUANT
LECTORIBUS POLONIS ELEGANTIAM IN ANTIQVORUM LITTERIS A VERBI ARTIFICIBUS EXPRESSAM OSTENDIT

QUI MAGNA ERUDITIONE SUA ET SCIENTIA LIBENTER CUM DISCIPULOS TUM COLLEGAS ADIUVIT ET ASSIDUE ADIUVAT
ATQUE DOCTORIBUS A SE PROMOTIS VIAM LITTERARUM STUDIA EFFECTIVE COLENDI DEMONSTRAVIT

QUI HOMO PROBISSIMUS ET HUMANISSIMUS ALIORUM BONUM SEMPER IN PECTORE GEREBAT

DOCTORIS LITTERARUM SPECIALITER PHILOLOGIAE CLASSICAE LAUREAM

TOT TANTISQUE VIRTUTIBUS SALLIBERRIMISQUE LABORIBUS IN STUDIIS PHILOLOGIAE CLASSICAE PROMOVENDIS
POSITIS EXORNATAM HODIE SUMMO CUM OMNIUM PLAUSU RENOVAVIMUS ET VENERABILI CAPITI IMPOSUIMUS
IN CUIUS REI FIDEM ATQUE MEMORIAM SEMPTERNAM HASCE LITTERAS SIGILLO UNIVERSITATIS NOSTRAE MUNITAS
EIDEM VIRO DOCTISSIMO LAETI GRATULANTESQUE OBTULIMUS

DATUM POSNANIAE DIE IV MENSIS APRILIS ANNO MMXXII

THOMAS MIZERKIEWICZ
H.T. DECANUS



BOGUMILA KANIEWSKA
H.T. RECTRIX

My,
Bogumiła Kaniewska,
profesor nauk humanistycznych,
Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
i
Tomasz Mizerkiewicz,
profesor nauk humanistycznych
Dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM,

JERZEMU DANIELEWICZOWI
Profesorowi nauk humanistycznych

Świetnemu Wychowankowi
Almae Matris Posnaniensis Mickiewiczianae

- który obronił przed pięćdziesięcioma laty rozprawą doktorską zatytułowaną „Technika opisów w *Metamorfozach* Owidiusza” rozpoczął wspaniałą działalność naukową, poświęcając się zgłębianiu wiedzy o literaturze starożytnych Greków i Rzymian,
- który swoimi licznymi, publikowanymi w różnych językach, pracami naukowymi dotyczącymi twórczości liryków greckich, komediopisarzy i autorów poklasycznej greckiej prozy, a także zagadnień metryki antycznej, wniósł wiele oryginalnych i wartościowych ustaleń do badań nad literaturą i kulturą antyczną,
- który swoim autorytetem, jakim cieszy się od lat wśród luminarzy światowej filologii klasycznej, nieustannie potwierdza, iż jest wielkim uczonym, rozślawiającym na świecie imię swojej macierzystej uczelni,
- który swoimi przekładami z języka greckiego i łacińskiego, dorównującymi walorami literackimi tłumaczonym oryginałom, ukazuje polskim czytelnikom piękno spuścizny pisarskiej dawnych mistrzów słowa,
- który dzielił się i wciąż dzieli swoją głęboką wiedzą z uczniami, a wypromowanym przez siebie doktorom pokazał drogę twórczego uprawiania nauki,
- który jest człowiekiem prawym i szlachetnym, a dobro innych zawsze mu leży na sercu,

stopień naukowy doktora nauk humanistycznych uroczysto odnowiamy,
dla uwierzytelnienia tego wydarzenia
pismo to opatrujemy pieczęcią UAM
i wręczamy z radością, gratulacjami i życzeniami.

CARMINA VESTRARUM PERAGUNT PRAECONIA LAUDUM
NEVE SIT ACTORUM FAMA CADUCA CAVENT
(P. OVIDIUS NASO, *EPIST. EX PONTO*, LIB. IV, 8, 45-46)

Q. F. F. Q. S.

VIRO CLARISSIMO ET SPECTATISSIMO
GEORGIO CASIMIRO DANIELEWICZ

UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANENSIS
PROFESSORI ILLUSTRISSIMO

POETARUM GRAECORUM ET ROMANORUM CULTORI FULGENTISSIMO
ERUDITIONE ET VIRTUTE PRAESTANTISSIMO
AMICO NOSTRO SINGULARI
QUI ET FAUSTI DIEI MEMORIAM
QUO ANTE HOS QUINQUAGINTA ANNOS
DOCTORATUS GRADUM ET INSIGNIA ADEPTUS EST
LAETUS GRATUSQUE RECOLIT
ET ISTIS KALENDIS APRILIBUS
SEDECIM VITAE LABORIOSAE LUSTRA FELICITER CELEBRAVIT

UT FAVENTE DEO OPTIMO MAXIMO
IN MULTOS VALEAT VIGEATQUE ANNOS
ET PRAECLARA LITTERARUM CLASSICARUM STUDIA
PROMOVERE ET ADORNARE PERGAT

ALMAE MATRIS CATHOLICAE LUBLINENSIS
PHILOLOGORUM COETUS
EX ANIMO GRATULATUR ET OPTAT

DABAMUS LUBLINI, PRIDIE NONAS APRILES ANNO MMXXII

CATHEDRAE PHILOLOGIAE GRAECAE
ET CATHEDRAE PHILOLOGIAE LATINAE NOMINE



W. Narecki
CHRISTOPHORUS NARECKI
PROFESSOR



Prezes
President of the Branch

Polska Akademia Nauk
Oddział w Poznaniu

Polish Academy of Sciences – Poznań Branch

Poznań, dnia 4 kwietnia 2022 r.

Pan

Prof. dr hab. Jerzy Danielewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Szanowny Panie Profesorze,

W imieniu Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu składam serdeczne gratulacje z okazji uroczystego odnowienia doktoratu przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Przyznanie tego akademickiego wyróżnienia jest wyrazem uznania dla wybitnych osiągnięć Pana Profesora w zakresie nauk humanistycznych, a w szczególności tłumaczeń prozy i poezji greckiej, a także poezji niemieckiej i łacińskiej. Na wielki dorobek Pana Profesora składają się również dokonania w zakresie kształcenia studentów i młodych kadr naukowych oraz pracy organizacyjnej na rzecz nauki i szkolnictwa wyższego.

Uprzejmie proszę Pana Profesora o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń wielu dalszych sukcesów we wszystkich obszarach aktywności, satysfakcji z dotychczasowych osiągnięć oraz dobrego zdrowia i pomyślności osobistej.

Z wyrazami szacunku

Prof. dr hab. Marek Świtoński, czł. rzecz. PAN

Prezes Oddziału PAN w Poznaniu

Bibliografia publikacji prof. dr. hab. Jerzego Danielewicza

(wybór)*



Książki

- Technika opisów w „Metamorfozach” Owidiusza*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1971, ss. 181.
- Morfologia hymnu antycznego. Na materiale greckich zbiorów hymnicznych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1976, ss. 125.
- Modlitwa i hymn w poezji rzymskiej* (współautorstwo z Michałem Swobodą), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1981, ss. 169.
- Anakreont i anakreontyki* (przy współudziale Alicji Szastyńskiej-Siemion), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, ss. 181.
- Liryka starożytnej Grecji*, opracował Jerzy Danielewicz, „Biblioteka Narodowa”, Ossolineum, Wrocław 1984, ss. CLXXII + 375; wznowienie: 1987. Wydanie nowe, rozszerzone i uaktualnione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1996, ss. 539; wznowienie wydania z roku 1996 (bez aneksu): Warszawa–Poznań 2001, ss. 504; wznowienie wydania z roku 1987: Ossolineum–De Agostini, Wrocław 2006, ss. CXLI + 326.
- Alkajos i Safona. Pieśni*, przełożyli Janina Brzostowska i Jerzy Danielewicz, wstępem i przypisami opatrzył Jerzy Danielewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989, ss. 134.
- Miary wierszowe greckiej liryki. Problemy opisu i interpretacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994, ss. 80; wersja angielska w przekładzie autora: *The Metres of Greek Lyric Poetry. Problems*

* Pominięto artykuły sprawozdawcze i popularnonaukowe („Filomata”, „Nurt”, „PAU-za Akademicka”), recenzje książek i informacje o współredagowaniu czasopism naukowych.

- of Notation and Interpretation*, Pomoerium Supplementa, vol. I, Bochum 1996, ss. 79.
- Liryka grecka*, t. II: *Melika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1999, ss. 537 (oraz redakcja t. I–II, ss. 481 + 537).
- Mieczysław Brożek, *Epitalamia antyczne, czyli antyczne pieśni weselne*, uzupełnił i do druku przygotował Jerzy Danielewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1999, ss. 197.
- Starożytna Grecja. Liryki najpiękniejsze*, przełożyli Jerzy Danielewicz, Janina Brzostowska i Zygmunt Kubiak, Wydawnictwo Algo, Toruń 2000, ss. 94.
- Posejdippos, Epigramy*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Jerzy Danielewicz, „Biblioteka Antyczna”, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, ss. 207.
- Atenajos, *Uczta mędrców*, przełożyli, wstępem i komentarzem opatrzyli Krystyna Bartol i Jerzy Danielewicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, ss. 1374; wydanie drugie poprawione 2012.
- Komedia grecka od Epicharma do Menandra. Wybór fragmentów* (współautorstwo z Krystyną Bartol), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, ss. 672.
- Antologia liryki hellenistycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, ss. 394.
- Cierń nostalgii. Liryka światowa w wyborze i przekładzie Jerzego Danielewicza*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2021, ss. 332.

Artykuły

- Kilka uwag na temat izometryczności przekładów poezji antycznej*, „Meander” 18, 1963, s. 365–368.
- Experience and Its Artistic Aspect in Sappho’s Subjective Lyrics*, „Eos” 58, 1969/70, s. 163–169.
- Some Observations on the Technique and Contextual Role of the Scenery Descriptions in Ovid’s „Metamorphoses”*, „Eos” 69, 1971, s. 301–307.
- Hymni Homerici minores quam arte conscripti sint*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 1, 1973, s. 7–17.
- De elementis hymnicis in Sapphus Alcaei Anacreontisque carminibus obviis quaestiones selectae*, „Eos” 62, 1974, s. 23–33.
- Pejzaż semiotyczny w pieśniach Horacego*, „Eos” 63, 1975, s. 297–302.

- Pieśni hymniczne Horacego*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 2, 1975, s. 89–101.
- De Ovidii hymno in Bacchum „Metamorphosibus” inserto*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 3, 1977, s. 175–179.
- Arystotelesowskie składniki tragedii a projekt wykonawcy w dramacie greckim*, „Teksty” 3 (39), 1978, s. 93–105.
- De Aristonoi Hymno in Vestam*, „Eos” 66, 1978, s. 55–60.
- Reguły rozpoczynania tekstu w melice greckiej*, „Eos” 68, 1980, s. 41–50.
- Semantyczne funkcje form metrycznych w poezji antycznej*, „Pamiętnik Literacki” 74, z. 1, 1983, s. 123–135.
- Anacreontics as a Literary Genre*, „Acta Classica Universitatis Scientiarum Debreceniensis” 22, 1986, s. 41–51.
- Hymn w systemie gatunków liryki greckiej*, „Pamiętnik Literacki” 77, z. 1, 1986, s. 33–43.
- Nota do artykułu Adama Łukaszewicza o pierwowzorze fraszki J. Kochanowskiego „O łaźebnikach”*, „Eos” 75, 1987, s. 420–421.
- Kochanowski jako tłumacz anakreontyków*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 7, 1988, s. 153–162.
- Erotyka w jambie greckim epoki archaicznej*, „Classica Wratislaviensia” 13, 1990, s. 13–22.
- Deixis in Greek Choral Lyric*, „Quaderni Urbinati di Cultura Classica” n.s. 34, 1990, s. 7–17.
- Il nomos nella parodia di Aristofane (Ran. 1264 sgg.)*, „A.I.O.N.” 12, 1990, s. 131–142.
- Ovid’s Hymn to Bacchus (Met. 4.11 ff.): Tradition and Originality*, „Euphrosyne” n.s. 18, 1990, s. 73–84.
- Towards an Understanding of the Chorus: Homer on Early Forms of Lyric Poetry*, „Eos” 78, 1990, s. 55–62.
- L’inno nella lirica romana fino all’età di Augusto: dal culto alla letteratura*, „A.I.O.N.” 13, 1991, s. 279–289.
- Monodia – liryka chóralna: współczesne dyskusje na temat podziału liryki greckiej*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 10, 1994, s. 3–11.
- Nowo odkryte elegie Simonidesa*, „Meander” 49, 1994, s. 211–218.
- Semonides*, „Meander” 49, 1994, s. 319–325.
- Boje o Safonę*, „Literatura na Świecie” 8–9, 1996, s. 424–431.
- „Tebaida” Stezychora*, „Meander” 51, 1996, s. 257–258.
- W poszukiwaniu straconego tekstu*, „Literatura na Świecie” 8–9, 1996, s. 237–242.

- Sappho 96.21–23 Reconsidered*, „Eos” 85, 1998, s. 181–184.
- Hymn homerycki do Demeter*, „Meander” 54, 1999, s. 311–323 (przekład poprzedzony notą).
- Biesiadne inicjacje. Rozważania o greckim sympozjonie*, „Konteksty” LV, nr 1–4, 2001, s. 56–62 (tamże: wystąpienia w dyskusji panelowej, s. 209–211, 235).
- Nowe spojrzenia na „Uctę mędrców” Atenajosa*, „Meander” 57, 2002, s. 109–123.
- Filologia klasyczna w Polsce – kilka refleksji na marginesie sprawozdań*, „Meander” 58, 2003, s. 113–115.
- „Świeci nadal pełnym blaskiem...”, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 10 (30), 2003, s. 11–14.
- Współczesna dyskusja nad hymnami Kallimacha z Cyreny*, „Collectanea Philologica” 6, 2003, s. 103–113.
- Nad przekładem „nowego Posejdipposa”*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 16, 2004, s. 61–66.
- Further Hellenistic Acrostics: Aratus and Others*, „Mnemosyne” 58, 2005, s. 321–334.
- Nowo odczytane teksty Safony i Archilocha*, „Meander” 60, 2005, s. 135–149 (English Summary: 279).
- On lines 8 and 12 of the New Sappho (P. Köln 21351 + 21376)*, „Eos” 92, 2005, s. 133–136.
- Posidippus Epigr. 52 Austin-Bastianini (P. Mil. Vogl. VIII 309, col. VIII 25–30)*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 151, 2005, s. 30–32.
- Uroczyste pożegnanie ustępującej redakcji „Meandra”*, „Meander” 60, 2005, s. 3–7.
- Bacchylides fr. 20A, 12 S.-M. and Sappho, P. Köln fr. I-II, 12*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 155, 2006, s. 19–21.
- Opisy posągów Andriantopoiika w nowo odkrytych epigramach Posejdipposa*, „Roczniki Humanistyczne” 44–45, z. 3, 2006–2007, s. 119–129.
- Poetic Quotations and Discourse Strategies in Athenaeus*, „Eos” 93, 2006, s. 109–124.
- Alexis, Lebes, Fr. 129.17 Kassel-Austin: Unnecessary Obeli?*, „Hermes” 136, 2008, s. 246–249.
- Nasz Profesor Sylwester Dworacki*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 18, 2008, s. 5–22.
- Poezja grecka na papirusach – ważniejsze odkrycia z ostatnich dekad*, „Nowy Filomata” 16, 2012 (1), s. 3–9.

- The „Slender Muse” of the Hellenistic Poets*, „Przegląd Humanistyczny” 2, 2013, s. 87–94.
- Vergil’s „certissima signa” Reinterpreted: The Aratean LEPTE-Acrostic in „Georgics” I*, „Eos” 100, 2013, s. 287–295.
- Martin Litchfield West (1937–2015)*, „Meander” 70, 2015, s. 3–7.
- One Sign After Another: The Fifth ΔΕΠΠΘ in Aratus’ Phaen. 783–4?*, „The Classical Quarterly” 65, 2015, s. 387–390.
- Philicus’ „Novel Composition” for the Alexandrian Grammarians: Initial Lines and Iambe’s Speech*, „Classica Cracoviensia” 30, 2015, s. 125–137.
- The Metrical Aspects of the Paean Cry in Callimachus’ „Hymn to Apollo”*, „Eos” 103, 2016, s. 123–125.
- Ancora sul fr. 2 Powell di Sotade*, „Seminari Romani di cultura greca” n.s. 6, 2017, s. 109–117.
- Arsinoa-Anagram in Callimachus’ Ektheosis Arsinoes (P.Berol. 13417 = Fr. 228 Pfeiffer)*, „Archiv für Papyrusforschung und verwandte Gebiete” 63/1, 2017, s. 12–15.
- ASTER, ASTER, ASTER: A Triple Transliterated Greek Acrostic in Vergil’s Eclogue 4*, „Philologus” 163/2, 2019, s. 361–366.
- A Note on P. Oxy. 5187, fr. 2 (Monody)*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 214, 2020, s. 17–20.
- Rates/Rates: Another Gamma-Telestich in Ovid’s „Ars Amatoria” or An Acrogram Among Anagrams*, „Eos” 107, 2020, s. 59–64.
- Our Professor Sylwester Dworacki*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 31/1, 2021, s. 7–23.
- The Poet and the Nose: An Encrypted Message in the New Naso*, 17.04.2021, <https://antigonejournal.com/2021/04/encrypted-message-new-naso/>.
- A Repeated Allusion to Pindar and the Eleusinian Mysteries in Anaxilas’ Comic Fragments?*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 31/1, 2021, s. 79–83.
- Some Remarks on the Jerusalem Hymn to the Moon Goddess*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 217, 2021, s. 60–61.

Rozdziały w pracach zbiorowych

- De personarum descriptionibus in Ovidii „Metamorphosisibus” obviis*, w: N. Barbu, E. Dobroiu, M. Nasta (red.), *Acta Conventus Omnium Gentium Ovidianis Studiis Fovendis*, Bucurestii 1976, s. 209–212.

- Relacja: autor – podmiot literacki w liryce greckiej*, w: A. Martuszevska, J. Sławiński (red.), *Autor – Podmiot literacki – Bohater*, Wrocław 1983, s. 129–142.
- Wspomnienie o Profesorze Michale Swobodzie – w drugą rocznicę śmierci*, „Sprawozdania PTPN, Wydział Filologiczno-Filozoficzny”, Poznań 1986, s. 9–12.
- Love with Doris: A Medical Explanation? (On Dioscorides A.P. V 55. 7–8)*, w: J. Ebert, H.-D. Zimmermann (red.), *Innere und äußere Integration der Altertumswissenschaften*, Halle (Saale) 1989, s. 233–236.
- Z ojczyzny na obczyznę: doświadczenia pisarzy antycznych*, w: D. Ratajczakowa, J. Ratajczak (red.), *Ad vocem: „Suplement” do konferencji „Twórczość dramatyczna i teatralna polskiej emigracji 1939–1989”*, Poznań 1992, s. 12–18.
- Eumelos*, w: I. Lewandowski, A. Wójcik (red.), *Vetustatis amore et studio. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Kazimierzowi Limanowi*, Poznań 1995, s. 109–111.
- Kolory morza w liryce greckiej*, w: J. Rostropowicz (red.), *Morze w kulturze starożytnych Greków i Rzymian*, Opole 1995, s. 69–80.
- Grecki epigram żałobny*, w: Z. Kwiecień (red.), *Pochwała historii powszechnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. Andrzejowi Bartnickiemu*, Warszawa 1996, s. 47–57.
- Tyrtajos*, w: I. Lewandowski, K. Liman (red.), *Litteris vivere. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. A. Wójcikowi*, Poznań 1996, s. 23–29.
- Imiona róży. Rhodon w liryce i epigramacie greckim*, w: K. Bartol, J. Danielewicz (red.), *Epigram grecki i łaciński w kulturze Europy*, Poznań 1997, s. 35–42.
- Natura [w poezji Horacego]*, w: *Enciclopedia Oraziana*, vol. 2, Roma 1997, s. 586–589.
- Sporne problemy w interpretacji pieśni Anakreonta*, w: J. Rostropowicz (red.), *Studia nad kulturą antyczną*, Opole 1997, s. 19–29.
- Pejzaż poetycki Safony*, w: Z. Głombiowska (red.), *Cognoscere causas. Człowiek a natura w cywilizacji starożytnej Grecji i Rzymu*, „Studia Classica et Neolatina” 3, Gdańsk 1998, s. 41–49.
- Polonia [Horacy w Polsce]*, w: *Enciclopedia Oraziana*, vol. 3, Roma 1998, s. 584–586.
- Sarbiewski*, w: *Enciclopedia Oraziana*, vol. 3, Roma 1998, s. 468.
- Metryka wczesnych greckich epigramów żałobnych*, w: W. Appel, I. Mikołajczyk (red.), „Collectanea Classica Toruniensia” XII, Toruń 1999, s. 51–56.

- Liryka grecka z perspektywy wykonawczej*, „Sprawozdania Wydziału I Filologicznego PAU za rok 1999”, Kraków 2000, s. 12–17.
- Biesiadne inicjacje. Rozważania o greckim sympozjonie*, w: D. Kosiński (red.), *Misteria, inicjacje*, Kraków 2001, s. 23–34 (tamże: wystąpienia w dyskusji panelowej, s. 241–248).
- Metatext and its Functions in Greek Lyric*, w: S.J. Harrison (red.), *Texts, Ideas, and the Classics. Scholarship, Theory, and Classical Literature*, Oxford 2001, s. 46–61.
- Temat wolności w liryce greckiej*, w: J. Korpanty, J. Styka (red.), *Freedom and Democracy in Greek Literature*, Kraków 2001, s. 73–85.
- Profesor Anna Maria Komornicka – redaktor „Meandra”*, w: J. Czerwińska (red.), *Sylwetki łódzkich uczonych*, z. 71, Łódź 2003, s. 17–19.
- Wstęp do wydania polskiego*, w: Martin L. West, *Wprowadzenie do metryki greckiej*, przełożył Jacek Partyka, tłumaczenie przejrzał i poprowadził wstępem Jerzy Danielewicz, Kraków 2003, s. 7–11.
- Prosimetrum greckie i jego realizacja w „Uczcie mędrców” Atenajosa*, w: I. Mikołajczyk (red.), *Sapere aude. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi dr. hab. Marianowi Szarmachowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, Toruń 2004, s. 107–116.
- Z warsztatu komediopisarzy: katalog potraw u Anaksandridesa*, w: G. Malinowski (red.), *Thaleia. Humor w antyku. Księga pamiątkowa Janinie Ławińskiej-Tyszkowskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin przez przyjaciół, kolegów i uczniów ofiarowana*, „Classica Wratislaviensia” XXIV, Wrocław 2004, s. 58–64.
- Echa Safony w epigramach Posejdipposa*, w: M. Wróbel (red.), *Euterpe, Terpsichore, Erato. Liryka grecka i jej recepcja. Księga pamiątkowa Alicji Szastyńskiej-Siemion w siedemdziesiątą rocznicę urodzin przez przyjaciół, kolegów, uczniów ofiarowana*, „Classica Wratislaviensia” XXVI, Wrocław 2005, s. 42–48.
- Podbielski H. (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, Lublin 2005, rozdziały: tom I: *Archaiczna liryka chóralna* (s. 377–410); *Liryka chóralna w epoce późnoarchaicznej i w wieku V* (s. 411–434); *Liryka monodyczna: Ibykos, Anakreont, skolia* (s. 461–476); *Poezja religijna* (s. 477–483); *Epigramat hellenistyczny i poezja jambiczna okresu hellenistycznego* (s. 497–522); *Kallimach i jego twórczość poetycka* (s. 523–552); *Elegia w epoce hellenistycznej* (s. 553–558); *Epigramat – Poezja liryczna – Hymny orfickie – Hymny Proklosa* (s. 597–627); tom II: *Atenajos* (s. 347–351).

- Romuald Turasiewicz (11 X 1930 – 31 I 2005)*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności”, Rok 2004/2005, Kraków 2005, s. 248–254.
- Verbal Abuse and Satire in the Early Greek Iambus*, w: J. Styka (red.), *Violence and Aggression in the Ancient World*, „Classica Cracoviensia” 10, Kraków 2006, s. 35–48.
- Liryka miłosna Pindara w „Uczcie mędrców” Atenajosa*, w: J. Styka (red.), *From Antiquity to Modern Times: Classical Poetry and its Modern Reception. Essays in Honour of Stanisław Stabryła*, „Classica Cracoviensia” 11, Kraków 2008, s. 55–68.
- Nowo odkryte teksty Safony i Archilocha*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. LXX, 2006, Kraków 2008, s. 9–14.
- Epicharmowa techné rhetoriké* w: K. Narecki (red.), *Starożytny dramat. Teoria – Praktyka – Recepcja. Księga pamiątkowa ku czci Profesorów Roberta R. Chodkowskiego i Henryka Podbielskiego*, Lublin 2011, s. 45–56.
- Nota wstępna*, w: E. Olechowska (red.), *Tadeusz Zieliński (1859–1944). W 150. rocznicę urodzin*, Warszawa 2011, s. 5–8.
- The Tetrax in Athenaeus’ „Deipnosophistae” or „Logodeipnon” in Action*, w: K. Marciniak (red.), *Birthday Beasts’ Book. Where Human Roads Cross Animal Trails. Cultural Studies in Honour of Jerzy Axer*, Warsaw 2011, s. 61–66.
- A Palindrome, an Acrostich and a Riddle: Three Solutions*, w: J. Kwapisz, M. Szymański, D. Petrain (red.), *The Muse at Play. Riddles and Wordplay in Greek and Latin Poetry*, Berlin 2012, s. 320–334.
- Early Greek Lyric and Hellenistic Epigram: New Evidence from Recently Published Papyri*, w: T. Derda, A. Łajtar, J. Urbanik (red.), „The Journal of Juristic Papyrology” 43, 2013, Special Issue: Papyrology AD 2013. 29th International Congress of Papyrology, Keynote Papers, s. 263–275.
- Mythological Figures and Dead Leaders as Teachers of Public Morals and Traditional Values in Greek Old Comedy*, w: K. Twardowska, M. Salamon, S. Sprawski, M. Stachura, S. Turlej, *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, Kraków 2014, s. 17–23.
- The Scholar at Play or the Advantages of a Prosimetric Logodeipnon*, w: A. Gostoli, R. Velardi (red.), *Mythologein: mito e forme di discorso nel mondo antico. Studi in onore di Giovanni Cerri*. „AION. Quaderni”, 18, Pisa–Roma 2015, s. 367–370.

Nowy etap badań nad starożytnymi akrostychami greckimi i łacińskimi, w: S. Stabryła (red.), „Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU”, Kraków 2016, s. 35–50.

„Projekt wykonawczy w dziele literackim” Jerzego Ziomka z perspektywy badacza aspektów performatywnych liryki greckiej, w: E. Kraskowska (red.), *Miejsca wspólne. Reaktywacja. W 25. rocznicę śmierci Profesora Jerzego Ziomka*, Poznań 2016, s. 79–91.

Przekłady w czasopismach i antologiach (z pominięciem przekładów prac naukowych)

Przekłady na język polski

- C. Valerius Catullus, *Carm.* 3, „Filomata” 133, 1959, s. 189.
P. Ovidius Naso, *Met.* I 89–112, „Filomata” 135, 1960, s. 286.
C. Valerius Catullus, *Carm.* 45, „Filomata” 138, 1960, s. 430.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* III 30, „Filomata” 151, 1961, s. 138–139.
C. Valerius Catullus, *Carm.* 8, „Filomata” 148, 1961, s. 429.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* IV 3, „Filomata” 155, 1962, s. 297.
T. Lucretius Carus, *De rerum natura* I 1–27, „Filomata” 159, 1962, s. 494.
Mimnermos, fr. 1 [Diehl], „Filomata” 156, 1962, s. 382.
C. Valerius Catullus, *Carm.* 5, „Filomata” 154, 1962, s. 283.
C. Valerius Catullus, *Carm.* 1, „Filomata” 161, 1962, s. 76–77.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* I 34, „Meander” 20/9, 1965, s. 328.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* III 9, „Meander” 20/9, 1965, s. 329.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* II 13, „Filomata” 185, 1965, s. 275–276.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* I 14, „Filomata” 189, 1965, s. 464–465.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* II 14, „Filomata” 189, 1965, s. 459–460.
Mimnermos, fr. 10 [Diehl], „Filomata” 186, 1965, s. 301–302.
Mimnermos, 2 [Diehl], „Filomata” 186, 1965, s. 329.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* I 6, „Filomata” 196, 1966, s. 311.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* III 1, „Filomata” 195, 1966, s. 264–265.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* IV 7, „Filomata” 202, 1966, s. 131–132.
Sappho 1, „Filomata” 199, 1966, s. 441–442.
Ingeborg Bachmann, *Z cyklu „Pieśń o pewnej wyspie” (2)*, „Nurt” 7 (27), 1967, s. 35.
Q. Horatius Flaccus, *Carm.* I 9, „Filomata” 210, 1967, s. 31–22.
Peter Huchel, *Późna pora*, „Nurt” 1 (21), 1967, s. 36–37.

- Peter Huchel, *Relacja duszpasterza z zagłady jego gminy*, „Nurt” 1 (21), 1967, s. 35.
- Sappho, fr. 31, „Filomata” 208, 1967, s. 393.
- Erich Arendt, *Biesiada kreteńska*, „Nurt” 10 (42), 1968, s. 59.
- P. Ovidius Naso, *Met.* VI 298–312, „Filomata” 220, 1968, s. 12.
- P. Ovidius Naso, *Met.* XV 871–879, „Filomata” 220, 1968, s. 21.
- Sappho, fr. 27a [Diehl], „Filomata” 218, 1968, s. 397.
- Johannes R. Becher, Louis Fürnberg, Erich Weinert, Erich Arendt, Stephan Hermlin, Uwe Berger – przekład wybranych utworów w: *Dopowiedzenie świtu. Antologia poezji Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wyboru dokonali Stefan H. Kaszyński i Eugeniusz Wachowiak, Poznań 1969; wydanie 2 zmienione i poszerzone: tamże 1974 [dodany Kurt Bartsch].
- Louis Fürnberg, *Raron (nad grobem Rilkego)*, „Nurt” 10 (54), 1969, s. 22.
- Q. Horatius Flaccus, *Carm.* I 1, „Filomata” 230, 1969, s. 10–11.
- Safona, pieśń 1, fr. 31 i fr. 16, „Nurt” 3 (47), 1969, s. 33.
- William Heinesen, *Zaczarowane światło. Opowiadania*, przełożyli Franciszek Jaszucki i Maria Kłos-Gwizdalska, Poznań 1970 [wiersze występujące w tekście opowiadań].
- Sappho, fr. 2, „Filomata” 251, 1971, s. 74.
- Sappho, fr. 93, „Filomata” 244, 1971, s. 200.
- Q. Horatius Flaccus, *Carm.* II 14, „Nurt” 5 (85), 1972, s. 19.
- Jan Kepler, *Tajemnica kosmosu*, przełożyli Mirosława Skrzypczak i Elżbieta Zakrzewska-Gębka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972 [motto, odezwa do czytelnika, hymn do Stwórcy].
- Theodor Kramer, Rudolf Felmayer, Otto Basil, Juliane Windhager, Christine Busta, Jeannie Ebner, Erich Fried, Vera Ferra-Mikura, Ingeborg Bachmann – przekład wybranych utworów w: *W błękicie kształt swój odmalować. Antologia współczesnej poezji austriackiej*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył Stefan H. Kaszyński, Poznań 1972.
- Pindar, *Olymp.* 1 (wybór), „Filomata” 263, 1972, s. 153–156.
- Sappho, fr. 94, „Filomata” 259, 1972, s. 459–460.
- C. Valerius Catullus, *Carm.* 5, „Nurt” 5 (85), 1972, s. 19.
- Hymny orfickie* (6 do Gwiazd, 8 do Selene, 44 do Dionizosa Bassareusa, 84 do Snu, 86 do Śmierci), „Filomata” 273, 1973, s. 152–154.
- Johannes Bobrowski, *Przeprawa*, „Nurt” 3 (107), 1974, s. 5.
- Hymny homeryckie* (6 do Afrodyty, 20 do Hefajstosa, 28 do Ateny), „Filomata” 278, 1974, s. 393–395.

- Poemat o życiu Wicelina*, w: Jerzy Strzelczyk, *Helmolda Kronika Słowian*, Warszawa 1974, s. 424–435.
- Ingeborg Bachman, *Wielkie brzemię*, w: Ingeborg Bachmann, *Wybór poezji*, wybrał i wstępem opatrzył Grzegorz Prokop, Warszawa 1976, s. 9.
- Aristonoos, *Pean na cześć Apollona*, „Filomata” 313, 1977, s. 124–125.
- Hilde Domin, Franz Josef Degenhardt, Dieter Süverkrüp, Helga M. Novak, Jürgen-Peter Stössel – przekład wybranych utworów w: *W cieniu Lorelei. Antologia wierszy poetów Republiki Federalnej Niemiec (do roku 1975)*, wybór Stefan H. Kaszyński, przedmowa Witold Nawrocki, Poznań 1978.
- Werner Lindemann, Uwe Berger, Helmut Preissler – przekład wybranych utworów w: *Przybliżenia. Poeci Niemieckiej Republiki Demokratycznej o Polsce*, wybór, przedmowa i noty biograficzne Stefan H. Kaszyński, Poznań 1978.
- Johannes Robert Becher – przekład wybranych utworów w: *Antologia wierszy poetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wybór Stefan H. Kaszyński i Eugeniusz Wachowiak, przedmowa Stefan H. Kaszyński, Poznań 1979.
- Alkajos, fr. 130, 6 (a), 45, 34, 367, 296, 338, 347, 346, 262, „Filomata” 336, 1980, s. 286–291.
- Anakreont, fr. 13, 51, 11, 50, 43 [Lobel-Page] i 96 [Diehl], „Filomata” 338, 1980, 351–355.
- Opis męki świętego Saby Gota*, „Meander” 36, 1981, s. 35–39.
Przedruk w: Jerzy Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, s. 404–406.
- Christine Busta, *Ptaki*, w: *Ty się pojawiaasz jak miłość. Antologia niemieckojęzycznej liryki miłosnej*, wybór, słowo wstępne i redakcja Anna Miłska i Krystyna Kamińska, Warszawa 1987, s. 467.
- Anonim, *Chrześcijański utwór nagrobny*, w: *Muza chrześcijańska*, tom III: *Poezja grecka od II do XV wieku*, wstęp i opracowanie ks. Marek Starowieyski, Kraków 1995, s. 46.
- Anonim, *Hymn*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 211.
- Anonim, *Na 20 listopada ku czci św. Cypriana z Calamizzi i na wigilię święta Matki Bożej*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 335–336.
- Apolinary z Laodycei, *Parafraza psalmów. Wstęp*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 114–117.

- Cyrus z Panopolis, *Do Daniela Stylity*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 163.
- Cyrus z Panopolis, *Epigram chrześcijański*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 163.
- Focjusz Patriarcha, *Pochwała Bazylego, władcy miłego Chrystusowi*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 278.
- Grzegorz z Nazjanzu, *Pieśń wieczorna*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 79–80.
- Ignacy, metropolita Nicei, *Wiersze o Adamie*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 261–265.
- Kasja Zakonnica, *Pieśń na Boże Narodzenie*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 270.
- Klaudian z Aleksandrii, *Do Chrystusa*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 152.
- Klemens Aleksandryjski, *Hymn do Chrystusa*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 46–48.
- Michał Synkellos, *Z okazji odnowienia kultu świętych i godnych czci wizerunków*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 266–267.
- Roman Melodos, *Modlitwa*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 191–193.
- Synezjusz z Cyreny, *Hymn VIII (IX)*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 135–137.
- Śpiewy ludowe, *Hymn wiosenny*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 312.
- Śpiewy ludowe, *Śpiewy wielkanocne*, w: *Muza chrześcijańska* (zob. wyżej), s. 312–313.
- Archiloch 128, Alkman 89, Safona 31 i 55, Alkajos 346 i 347a, Stezychor 192, Ibykos 286, Anakreont 360, 379 i 417, Anakreontyki 1, 22 i 24, Symonides 531, 543 i 579, Bakchylides *Epin.* 3 i fr. 5, Pindar *Pean* 9, fr. 52k i fr. 227, Arifron 813, Hermolochos 846, ludowa *Pieśń jaskółki* (fr. 848), Anon. 959, Semonides fr. 4 i fr. 6, Hipponaks, fr. 115, Leonidas z Tarentu *Anthol. Palat.* VII 472 Kallimach *Anthol. Palat.* VII 80, Dioskorides *Anthol. Palat.* V 56, Machon fr. 9, Fojnikides fr. 4, Klemens Aleksandryjski *Hymn do Chrystusa*, Horacy *Carm.* II 14, III 9, III 30 i IV 3 – w: *Aetas aurea. Sto lat filologii klasycznej na uniwersytecie w Poznaniu, 1919–2019*, Elżbieta Wesołowska i Piotr Urbański (red.), Poznań 2019, s. 204–223.

Przekład z języka polskiego na łaciński

Maria Konopnicka, *Rota* (Sacramentum), w: *Aetas aurea...* (zob. wyżej), s. 203–204.

Przekład z języka łacińskiego na starogrecki

Owidiusz, *Met.* 4,11nn. – w artykułach *De Ovidii hymno in Bacchum...* (zob. wyżej) i *Ovid's Hymn to Bacchus...* (zob. wyżej) oraz w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 204.

Wiersze skomponowane w języku starogreckim

Eis didaskalon (na cześć Wiktora Steffena), „*Symbolae Philologorum Posnaniensium*” 1, 1973, s. 5; przedruk w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 449.

Chair'en Posnaniē (wiersz na powitanie Dr Stephanie West), w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 503.

Eis Euana ... genethliakon (na 75. urodziny Ewena Bowiego), w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 500.

Eis Hylan philon hetairon (na cześć Sylwestra Dworackiego), w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 468.

Professori Georgio Łanowski septuagenario, „*Eos*” 78, 1990, s. 7; przedruk w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 487.

Wiersze skomponowane w języku łacińskim

Ad Andream Wójcik, „*Symbolae Philologorum Posnaniensium*” 19, 2009, s. 15; przedruk w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 462.

Ad Michaëlem Swobodam Professore, w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 450.

Carmen (semi-)sollemne in honorem Ignatii Levandovii..., w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 451.

In Miecislauum Broscium..., „*Eos*” 74, 1986, s. 5–6; przedruk w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 503.

Stephano Harrison... (na cześć Stephena Harrisona), w: *Aetas Aurea...* (zob. wyżej), s. 501.

ISBN 978-83-232-4152-2



ISBN 978-83-232-4153-9 (PDF)